HASŁO GOSPODARCZE DZIŚ 10 STRON

Nr. 104 Wtorek, dnia 15 kwietnia 1930 r. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Rok IV

HASŁO ŁÓDZKIE

REDAKCJA I ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcja 1-81-06, Administracja 1-63-66

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

W ogniu walki z opozycją

gabinet Brüninga z trudem uzyskał zwycięstwo

PRZYGOTOWANIA DO ATAKU NA RZĄD. WYNIKI GŁOSOWANIA. ODROCZENIE OBRAD REICHSTAGU DO 2 MAJA

BERLIN 14, 4. Reistag rozpoczął dziś o godz. 10-ej przed południem w trzeciem i ostatniem czytaniu dyskusję nad projektami ustaw finansowych i programem agrarnym rządu.

Powszechna uwaga skupiła się wyłącznie koło wyników głosowania nad przedłożeniami rządowemi. Zagadnienie, czy opozycji uda się przez mobilizację wszystkich swoich członków uzyskać większość, potrzebną dla obalenia programu rządowego stanowiło przedmiot ożywionych komentarzy.

Przemówienia przedstawicieli stronnictw opozycyjnych na plenum sprawiały wrażenie, jakby chodziło o zyskanie na czasie, celem umożliwienia wezwanym z prowincji telegraficznie członkom frakcyj opozycyjnych przybycia na czas do Berlina.

M. in. niemiecka partja ludowa wezwała telegraficznie jednego z członków swojej frakcji, który przybył w ostatniej chwili z Rzymu samolotem.

O godzinie 2-ej po poł. debaty zostały ukończone i przystąpiono do głosowania nad poszczególnemi ustawami.

Reichstag przyjął w końcowem głosowaniu imiennem ustawę o zmianie stawek celnych, obejmującą cła na olej skalny, projekt ustawy o junctim między programem agrarnym a przedłożeniami finansowemi oraz projek ustawy o pomocy dla rolnictwa — 250 głosami przeciwko 204.

Za ustawą głosowały obok frakcyj rządowych również frakcja niemiecko-narodowa, przeciwko ustawie wypowiedziała się frakcja socjal-demokratyczna, komunistyczna i hitlerowska.

Zmiany w ustawie o padatku na tytoń i cukier przyjęte zostały 230 głosami przeciw 224. Przeciwko tej ustawie głosowała obok socjal-demokratów, frakcja komunistyczna i hitlerowcy, oraz część frakcji niemiecko-narodowej z Hugenbergiem na czele.

W końcowem głosowaniu imiennem Reichstag przyjął następnie 228 głosami przeciw 224 głosom socjal-demokratów, komunistów, hitlerowców odłamu hugenbergowskiego frakcji niemiecko-narodowej projekt ustawy o podwyższeniu podatku na piwo łącznie z projektem ustaw o podatku obrotowym i o podatku nałożonym na kooperatywy.

W dalszym ciągu Reichstag przyjął 261 głosami przeciw 193 postanowienie, w myśl którego począwszy od 1 lipca r. b. wolny od cła kontyngent mięsa mrożonego zostaje zniesiony.

Po ukończeniu głosowania Reichstag odroczył się do dnia 2 maja r. b. Na porządku dziennym następnego posiedzenia plenarnego jest pierwsze czytanie preliminarza budżetowego na r. 1930 (PAT)

Na Zamku i w Belwederze

Konferencje P. Prezydenta i Marsz. Piłsudskiego z premjerem Sławkiem

Koresp. „Hasła" donosi z Warszawy:

P. Prezydent powrócił wczoraj po kilkudniowym odpoczynku ze Spały i w południe przyjął premjera Sławka na godzinnej audjencji.

P. premjer uda się następnie do Belwederu, gdzie konferował 2 godziny z Marszałkiem Piłsudskim.

—oOo—

Narady stronnictw chłopskich

nad stworzeniem wspólnego frontu

Koresp. „Hasła" donosi z Warszawy:

Dziś obradować będą ludowe kluby parlamentarne Piasta, Wyzwolenia i Stronnictwa chłopskiego.

Przedmiotem obrad będzie projektowana oddawna kwestja połączenia tych stronnictw zarówno na terenie Sejmu, jak i kraju.

Między innemi wobec przewidywanych wyborów do Sejmu stronnictwa chłopskie mają dążyć do wystawienia wspólnej listy.

Posłowie, należący do trzech stronnictw chłopskich mają nadzieję, że dzisiejsze obrady doprowadzą do porozumienia.

MARSZ. PIŁSUDSKI protektoratem Targów Północnych

WILNO 14, 4. Na ręce p. wojewody Raczkiewicza nadeszła z adjutantury p. Marszałka Piłsudskiego zawiadomienie, że p. Marszałek Piłsudski obejmie protektorat nad II Targami Północnemi w Wilnie, mającemi się odbyć we wrześniu r. b. (PAT)

ZMIANY na stanowiskach w armji

Koresp. „Hasła" donosi z Warszawy:

Najbliższy numer „Dziennika Personalnego" M. S. Wojsk będzie zawierał zmiany w korpusie oficerów sanitarnych.

Gen. bryg. dr. Kołłątaj-Srzednicki, dotychczasowy szef sanitarny OK. 1 zostaje mianowany komendantem centrum wyszkolenia sanitarnego w Warszawie.

Płk. dr. Pracki, inspektor sanitarny w ministerstwie spraw wojskowych obejmie stanowisko szefa sanitarnego OK. 1. Na jego miejsce przyjdzie do ministerstwa ppłk. dr. Jackowski, obecny p. o. komendanta szpitala Ujazdowskiego.

Komendantem szkoły podchorążych sanitarnych będzie mianowany płk. dr. Gilewicz.

OLBRZYMI deficyt angielski

LONDYN 14, 4. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Gmin kanclerz skarbu wygłosił expose, z którego wynika, że budżet zamknięty w dniu 31 marca 1930 dał deficyt w wysokości 14 milj. 522 tys. funtów szt. zamiast przewidzianej nadwyżki dochodów nad rozchodami w sumie 4 miljonów funtów szt. (PAT)

SKAUCI Z ANGLJI przybywają do Polski

W czasie Świąt Wielkanocnych przybędzie do Gdyni na pokładzie statku „Batavia" — wycieczka angielskich skautów w liczbie około 150 osób.

Po zwiedzeniu Gdyni wycieczka uda się wgłąb Polski. (ISKRA)

KONSTANTYNOW otrzymał 50 tys. zł. pożyczki

Konstantynów otrzymał 50 tys. zł pożyczki z Banku Komunalnego na pokrycie deficytu.

NA KARĘ ŚMIERCI

ZOSTAŁ SKAZANY STARSZY NOGENS

NIEBYWAŁA SENSACJA W OSTATNIM DNIU PROCESU

BERLIN, 14.4. Dzisiaj wieczorem przewodniczący Trybunału w procesie przeciwko Nogensom ogłosił wyrok, skazujący Augusta Nogensa za zbrodnię zamordowania małoletniego Ewalda na karę śmierci, brata jego Fryderyka Nogensa przy uwzględnieniu małoletności w chwili dokonania zbrodni na 7 lat więzienia za pomoc w Morderstwie. Matkę obydwu oskarżonych Koehlerową za pomoc w zbrodni na 6 lat ciężkiego więzienia.

W ten sposób niewinnie skazany polski robotnik Jakubowski został po śmierci zrehabilitowany.

BERLIN, 14.4. Ostatni dzień procesu Neustrelitzkiego przyniósł niebywałą sensację. Zastępca powództwa cywilnego adwokat Brandt wystąpił przeciwko ławnikowi Spomholzowi, zarzucając mu bliskie stosunki z ministrem Histadtem i stronniczość.

W ostatnich dniach, jak twierdzi dr. Brandt, ławnik Spomholz oświadczył wobec świadków, że ze względów na autorytet państwa wyrok ostatniej instancji w procesie neustrelitzkim musi pozostać bezwarunkowo bez zmiany.

Dr. Brandt zażądał od Spomholza oświadczenia się w tej sprawie i ustąpienia.

Armaty na samolotach

Tajemnicze próby wielkich mocarstw

LONDYN 14, 4. Lotniczy współpracownik „Daily Telegraph" ogłasza sensacyjny artykuł, w którym twierdzi, że zbudowana przez Niemcy wielkiego wodnopłatowca Do X zrodziło w Wielkiej Brytanji i innych państwach myśl wypróbowania tego rodzaju olbrzymów jako broni powietrznej. W szeregu państw rozpoczęto w największej tajemnicy próby uzbrojenia tego rodzaju samolotów w ciężką artylerję na podobieństwo okrętów wojennych.

Stan lotnictwa światowego znajduje się obecnie w takim samym momencie rozwoju, jak flota morska przed kilkoma dziesiątkami lat, kiedy otrzymała ona ciężkie, dalekonośne działa.

Przekupywanie urzędników

w celu uzyskania tajnych wiadomości

Sensacyjne szczegóły procesu „Deutschtumsbundu“ w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ, 14.4. W trzecim dniu toczącego się przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy procesu karnego przeciwko członkom „Deutschtumsbundu“, oskarżonym o działalność antypaństwową, zeznawał jako pierwszy rzeczoznawca Feliks Rankowski — radca kuratorjum szkolnego w Poznaniu.

Rankowski stwierdził m. in., powołując się na odpowiednie okólniki, iż kuratorjum posiadało wiadomości o zbieraniu przez organizacje mniejszości niemieckich statystyk, dotyczących polskiego szkolnictwa powszechnego, uważanych przez kuratorjum za tajne. Do akcji tej, noszącej wyraźne cechy działalności przeciwpaństwowej WCIĄGNIĘTE ZOSTAŁY SIŁY NAUCZYCIELSKIE ZE SZKÓŁ PANSTWOWYCH i TO ZA ODPOWIEDNIEM WYNAGRODZENIEM.

Z dokumentów znajdujących się w kuratorjum poznańskiem, wynika, że do akcji Deutschtumsbundu, prowadzonej w roku 1921-22 i r. 1922-23 ZDOŁANO POZYSKAĆ CZĘŚĆ NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO DROGĄ UDZIELANIA SPECJALNEJ ZAPOMOGI.

Biorąc pod uwagę całokształt działalności „Deutschtumsbundu“ rzeczoznawca stwierdza, że szła ona w kierunku osłabiania, względnie uderemniania zarządzeń władz polskich.

Zkolei rzeczoznawca udzielił odpowiedzi i wyjaśnień na zapytania prokuratora i obrony.

Następnie Sąd przystąpił do odczytywania szeregu dokumentów, przyczem włoniła się sprawa pomocy materjalnej, udzielanej przez „Deutschtumsbund“ rodzinom po poległych w wojnie Niemcach, zamieszkałym w Polsce.

Oskarżony Schmidt w odpowiedzi na pytanie przewodniczącego, jaki cel miały te dodatkowe wsparcia, udzielane ze strony organizacji niemieckiej obywatelom polskim narodowości niemieckiej, mimo, że w myśl obowiązujących ustaw pobierali oni i pobierają do dzisiejszego dnia renty t. zw. wdowie i sieroce ze skarbu państwa Polskiego — tłomaczy, że wspar cia te otrzymywane od rządu polskiego były w dużej mierze niewystarczające i, że związki niemieckie, chcąc ulżyć biedzie swych ziomków, użyczyły im czasowo subsydjów pieniężnych.

Rozprawa trwa w dalszym ciągu. (PAT)

Unieważnienie wyborów

11 posłów straciło mandaty

Sąd Najwyższy rozpatrzywszy skargę przeciwko rezultatom wyborów do Sejmu w okr. wyb. Nr. 64 — Święciany — Brasław—Duniłowicze—Dzisna, popieraną przez adwokata dr. Hofmokl-Ostrowskiego, postanowił odbyte w tym okręgu wybory unieważnić.

Mandaty poselskie tracą posłowie: Paweł Karuzo (Klub Białor.), Albin Stepowicz (Kl. Białor.), Konstanty Duchniewicz (Kl. Białoruski), M. Raczkiewicz (B.B.), Stefan Brokowski (B.B.) i St. Pławski (P.P.S.)

Po rozpatrzeniu skargi przeciwko wyborom do eSjmu w okr. wyb. Nr. 56 — Kowel—Luboml — Włodzimierz Woł. — Horochów, popieranej przez adwokata posła Hartglasa, Sąd Najwyższy postanowił unieważnić odbyte w tym okręgu wybory.

Mandaty poselskie tracą na podstawie tej decyzji posłowie: J. Wołoszynowski, Erazm Sadowski, Dr. Zugmynt Leble, Atanazy Ostrejko i Bazyli Sehejda — wszyscy z klubu (B.B.)

Protest przeciwko wyborom do Sejmu w okr. Nr. 61 — Nowogródek — Stałpce —Nieśwież—Baranowicze—Słonim, Sąd Najwyższy oddalił.

Orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie protestu przeciwko wyborom do Senatu w województwie nowogrodzkiem — ogłoszone będzie w dniu 5-ym maja r. b. (ISKA)

—oOo—

Bolszewicy nie puszczają

uciekinierów do Polski

WILNO. 14.4. (Tel. wł.) — Donoszą z pogranicza, że zbiegli ostatnio z za kordonu włościanie białoruscy uporczywie twierdzą, że ostatnie zmniejszenie się liczby uciekinierów z Białorusi sowieckiej jest tylko pozorne, wynika ono bowiem z nezwykle ostrych zarządzeń władz sowieckich wobec uciekających, którym grozi kara śmierci w razie schwytania.

Prócz tego granica sowiecka jest w ostatnich czasach strzeżona bardzo pilnie, skutkiem czego większość chłopów, ryzykujących ucieczkę mimo ostrych za nią kar, chwytana jest na granicy.

Gdyby nie represje, oraz obustronna ochrona granicy — twierdzą chłopi białoruscy — proces ucieczki z za kordonu przybrałby charakter masowy.

—oOo—

Ofiary „czarnej śmierci”

27 górników poniosło śmierć w kopalni

NOWY JORK 14, 4. Prace nad zdobyciem zasypanych w jednej z kopalń Pacific Coal Co w Cardonado górników trwają nieprzerwanie.

Udało się odgrzebać dalszych 5 zasypanych, wszystkich nieżywych, tak, iż liczba śmiertelnych ofiar katastrofy wynosi dotychczas 22 osoby.

BERLIN, 14.4. W jednym z szybów kopalni węglowej w Reklinghausen w Westfalji wydarzyła się w sobotę katastrofa. Obsuwająca się ziemia przy zakładaniu dynamitu zasypała trzech górników, którzy ponieśli śmierć.

Drugi wypadek wydarzył się w niedzielę w Kangen, gdzie dwóch górników poniosło śmierć wskutek obsunięcia się ziemi.

—oOo—

Mizerne skutki

3-miesięcznych narad morskich w Londynie

LONDYN, 14.4. Dzisiejsze dwudziestominutowe posiedzenie konferencji mor skiej odbyło się w błyskawicznem tempie przy milczącym udziale delegatów. Ostatecznie nawet w sprawie metod ograniczenia, ważnej dla konferencji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej w Genewie, nie osiągnięto porozumienia i ten punkt nie będzie wciągnięty do traktatu. Pozostały więc tylko fragmenty 3-miesięcznym rokowań do podpisania.

Podpisanie aktu końcowego paktu nastąpi dnia 22 kwietnia rb. (PAT)

—oOo—

Wystawa sztuki polskiej

zostanie otwarta 27 b. m. w Gdańsku

GDANSK, 14.4. (Tel. wł.) W niedzielę, dnia 27-go b. m. nastąpi tu otwarcie wystawy polskiej w gdańskiem muzeum miejskiem, którego dyrekcja za zgodą Senatu w. m. Gdańska zaofiarowała na pomieszczenie tej wystawy odpowiedni lokal.

Wystawę organizuje Towarzystwo Szerzenia Sztuki Polskiej wśród obcych. Komisarzem wystawy mianował p. minister spraw zagranicznych, dyrektora tego Towarzystwa, docenta uniwersytetu warszawskiego, Dr. M. Tretera.

Wystawa obejmie jeden tylko dział malarstwa, a mianowicie obrazy przedstawiające polski pejzaż i ludzi. Pozatem będą wystawione rzeźby dekoracyjne, wykonane przez uczniów państwowej szkoły przemysłu drzewnego w Zakopanem daw ne drzeworyty ludowe z teki Łazarskiego oraz książki i publikacje artystyczne. — Ilustrowany katalog ukaże się w dwóch wydaniach — polskiem i niemieckiem.

GEN. HUBICKI

na nowem stanowisku

Podsekretarz stanu w ministerstwie pracy i opieki społecznej, gen. dr. Stefan Hubicki, mianowany został przewodniczącym inwalidzkiej komisji odwoławczej przy ministerstwie pracy i opieki społecznej (ISKRA)

SAMOBÓJSTWO

poety sowieckiego

MOSKWA 14, 4. Agencja sowiecka Tass podaje, że znany poeta rosyjski Włodzimierz Majakowski odebrał sobie życie. Powodem samobójstwa, jak wynika z listu, pozostawionego przez zmarłego był dramat miłosny. (PAT)

PROHIBICJONIŚCI

uzyskali zaledwie 28 proc. głosów

NOWY YORK, 14.4. Według dotychczasowych wyników trwającego jeszcze plebiscytu wielkiego tygodnika nowojorskiego „Literari Digest“, zwolennicy prohibicji w 40 stanach otrzymali zaledwie 28 proc. oddanych głosów.

Za prohibicją oddano 553.000 głosów, za dopuszczeniem wina i piwa 500,000, za zupełnem zniesieniem prohibicji 850 tysięcy głosów. (PAT)

10-ciu RANNYCH

w czasie manifestacji studentów rumuńskich

BUKARESZT, 13.4. Wczoraj wieczorem doszło do starcia między żandermerją, a grupą studentów, usiłujących wywołać manifestację. Przy starciu 10 osób odniosło rany. 9 studentów zostało aresztowanych pod zarzutem czynnego występowania władzom wojskowym. (PAT)

MARCONI

święci nowy triumf

BIAŁOGRÓD 13, 4. Według doniesień z Zagrzebia wczoraj o godz. 22-ej w wielkiej sali wystawy powtórzone zostało niedawne doświadczenie Marconiego, polegające na zapaleniu wszystkich lamp elektrycznych wystawy przy pomocy prądów krótkofalowych, które nadane były z radjostacji z Malabar w Indjach holenderskich. (PAT)

P. MROZIŃSKI

ponownie przed mikrofonem

Dziś o godz. 18 min. 45 radjostacja łódzka nada własne rozmaitości.

Przed mikrofonem ponownie stanie ulubiony artysta Teatru Miejskiego p. Jan Mroziński, który wygłosi wesoły feljeton p. t. „Dziwne wędrówki“ Salwermosera.

Feljeton ten wzbudzi zapewne wielkie zainteresowanie wśród łódzkich radjosłuchaczy.

17-letni bohater

300 dzieci wyprowadził z płonącego kinoteatru

NOWY JORK 14, 4. W kino-teatrze w Woburn miało się odbyć przedstawienie dla dzieci, na które przybyło około 300 chłopców i dziewcząt.

Przypadkowo 17-letni woźny kinoteatru zauważył, że zajęła się kurtyna i wkrótce cała sala stanie w płomieniach. Przytomny chłopak wezwał małych widzów do zachowania spokoju, zabronił jakna-ostrzej płakać i krzyczeć i przez specjalne wyście parami wyprowadził je z sali.

Zaledwie ostatnie dzieci opuściły kino, gdy płomienie przerzuciły się na widownię.

Do akt. Nr. 1175/1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego XI rewiru w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 maja 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada Nr. 33, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Leona Rossmana i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1,910.

Łódź, dnia 12 kwietnia 1930 r.

Komornik: ADAM JAROSZYŃSKI.

Do akt. Nr. 3820/1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego XI rewiru w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 kwietnia 1930 rokuod godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada Nr. 5, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Eleonory Kałyżyńskiej i składających się z pianina, oszacowanych na sumę złotych 1,030.

Łódź, dnia 12 kwietnia 1930 r.

Komornik: ADAM JAROSZYŃSKI.

Do akt. Nr. 1101/1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego XI rewiru w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 kwietnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Zgierskiej Nr. 8, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Lajba Głowińskiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 490.

Łódź. dnia 14 kwietnia 1930 r.

Komornik: ADAM JAROSZYŃSKI.

SOWIECKIE ZALOTY GOSPODARCZE

Kiedy w roku ubiegłym nastąpił gwałtowny kryzys w rolnictwie, spowodowany wybitną zniżką cen na płody rolne, sfery miarodajne żywo zainteresowały się przyczynami tej katastrofy.

Na kryzys złożyło się kilka przyczyn: 1) gwałtowna realizacja kilkuletnich rezerw zbożowych, zlombardowanych przez farmerów amerykańskich, którym banki ze względu na krach giełdowy wymówiły kredyty; 2) zwiększenie po wojnie zużycia produktów zwierzęcych kosztem roślinnych; i 3) wzmagająca się z każdym rokiem kultura rolna, powodująca rzekomo nadprodukcję zboża.

Bez wątpienia są to przyczyny bardzo poważne, lecz żadną miarą nie jedyne, by wywołać tak raptowny i dotkliwy wpływ na załamanie się cen na zboże, — a co zatem idzie spowodować nieobserwowany dotąd w historji — kryzys w rolnictwie.

Jedną z przyczyn niewątpliwie poważnych, a często niespostrzeganych, okazała się niezbicie polityka gospodarcza Sowietów, która pogłębiając początkowe przesilenie w rolnictwie zapomocą dumpingowych cen na importowane do Europy zboże rosyjskie, usiłowała „złamać krzyż pacierzowy" ustroju gospodarczego świata, jakim jest rolnictwo.

Pomimo głodu panującego w Sowietach, w y r z u c o n e z o s t a ł y n a r y n k i ś w i a t o w e s e t k i t y s i ę c y t o n n z b o ż a r o s y j s k i e g o — i bolszewicy, grając na zniżkę, dopięli tu swego celu pod wielu względami.

Rolnictwo w poszczególnych krajach zaczęło się chwiać, pociągając za sobą cały szereg gałęzi przemysłowych, bezpośrednio lub pośrednio z niem związanych. Kryzys w rolnictwie na całym prawie świecie stał się pierwszem hasłem do kryzysu ogólnego.

Dla celów skomunizowania świata, którego bolszewicy nie potrafili osiągnąć drogą działalności propagandowej, — pomocnym środkiem miała się stać metoda „gospodarcza": — dumping towarowy. Nie trzeba się chyba nad tem rozwodzić, że kryzys gospodarczy powoduje bezrobocie, niezadowolenie mas, a co zatem idzie — przygotowuje grunt do rewolucji.

Jednak intryga ta w ostatecznym rezultacie n i e u d a ł a s i ę i to z dwuch przyczyn: 1) świat w obronie swych podstaw szybko zarządził pogotowie dla rolnictwa, przedewszystkiem przez ulgi kredytowe i podatkowe, jak to m. in. miało miejsce i u nas 2) kolektywizacja w Rosji wydała tak okropne rezultaty, że już w obecnej chwili bolszewicy nietylko nie mogą myśleć o rzucaniu nowych rezerw zboża na rynki, lecz sami muszą ratować niezadowolone i zagrożone własne masy, którym w nadchodzącym przednówku GROZI NIEMAL DOSŁOWNA ŚMIERĆ GŁODOWA. Te dwie przyczyny odegrały poważną rolę w poprawie konjunktury w rolnictwie.

To jednak, co tyczyło poprzednio dumpingu bolszewickiej polityki gospodarczej w rolnictwie, dzieje się jeszcze nadal jednocześnie w szeregu innych dalszych gałęzi życia gospodarczego, a więc w przemyśle: drzewnym, naftowym, węglowym, gumowym iwielu jeszcze innych. Bolszewicy niejednokrotnie zniżali ceny swoich gotowych fabrykatów poniżej własnego kosztu surowca, jak to np. ma miejsce zwyrobami gumowemi i manufakturą.

Możemy zaobserwować niepokojące zjawisko zalewania przez Sowiety rynku polskiego wyrobami przemysłowemi, produkowanemi na eksport po cenach bezkonkurencyjnych, oczywiście dla celów propagandowych. GŁÓWNYM CELEM ATAKU TEJ OFENSYWY JEST ŁÓDŹ, — w niemniejszym jednak stopniu kieruje się ona na Kresy Wschodnie.

Bolszewicy, którzy dla własnej ludności już zgórą od roku dostarczają towary tylko na kartki z kooperatyw i to w minimalnych ilościach i w najgorszym gatunku, — PRÓBUJĄ NATOMIAST JĘCZĄCĄ POD CIĘŻAREM BEZROBOCIA ŁÓDŹ ZASYPAĆ NA OBECNY SEZON LETNI MANUFAKTURĄ, PO CENACH WPROST NIE DO POMYŚLENIA NISKICH. Wywołało to słuszną reakcję przemysłu łódzkiego, — podobnie zresztą, jak w obronie przemysłu Kresów Wschodnich stanął również ostatnio wileński Związek Kupców i Przemysłowców. Również i ze strony władz czynione są kroki i zabiegi, aby odeprzeć tę gospodarczą nawałę bolszewicką.

Oczywiście, — tak samo, jak w rolnictwie, ofensywa gospodarcza Sowietów nosi charakter tylko przejściowy — wobec głodu towarowego w samej Rosji. W okresie jednak przeżywanego przez Polskę przesilenia każde pojawiające się zamieszanie jest dla sytuacji ewenementem zgoła niepożądanym, szczególnie wówczas, jeżeli za niem kryją się niedwuznaczne intencje polityczne o charakterze destrukcyjnym.

To też najwyższy czas, ażeby miarodajne czynniki, korzystając z braku konwencji handlowej z Rosją, — możliwie szybko odpowiedziały na ten nowy manewr bolszewicki należytemi sposobami, któreby absolutnie uniemożliwiły tego rodzaju praktyki. Wobec działania w Polsce sowieckiego „Torgpredstwa" oraz kilku jeszcze organizacyj handlowych polsko-sowieckich o typie mieszanym, byłoby pożądane, ażeby sowiecki import do Polski i polski eksport do Sowietów został ujęty w karby kontyngentowe, tak co do poszczególnych branż, jak i co do wartości w gotówce.

Kupiectwo polskie należy ostrzec przed wielkiem ryzykiem takiego „kumania się" z handlem sowieckim dla doraźnych zarobków, — może im ono bowiem, jak to się mówi: „wyjść bokiem". Kraj tolerować bowiem tego stanu podrywania własnego przemysłu nie może i będzie się przeciw temu bronić wszelkiemi siłami i środkami.

Józef B.

—o⊙o—

Francuska Izba Deputowanych

(Korespondencja własna „Hasła Łódzkiego")

Paryż, 11 kwietnia 1930 r.

Ostatnie wypadki polityczne, jakie się rozegrały na tle przesileń gabinetowych we Francji, zwróciły uwagę na niezwykle ciekawą strukturę obecnego parlamentu francuskiego.

Wybory w roku 1928 nadkruszyły znacznie wpływy Kartelu Lewicy, tryumfującego w wyborach roku 1924. Lewica nie szła do ostatnich wyborów zblokowana. Socjaliści poszli osobno, a ich bezpośredni sąsiedzi z prawej, radykali, osobno, przyczem ci ostatni walczyć musieli z secesją Franklin - Bouillon'a, który uszczknął radykałom przy wyborach 16 mandatów. Natomiast prawica i grupy centro-prawu popierały się wzajemnie w poszczególnych okręgach, przyczem korzystały w całej pełni z prestiżu p. Poincare'go, jaki utrwalił się w całym kraju po nieszczęśliwych rządach kartelowych i po objęciu przez niego steru rządów w roku 1926, w chwili, gdy Francja stała nad przepaścią.

Ostatecznie wybory wypadły tak, że żadna ze stron

nie uzyskała decydującej większości.

Najsilniejsze z wyborów wyszło centrum i ono to nadało właściwy charakter każdorazowemu rządowi Francji. Ale to centrum j e s t g o t o w e u d z i e l i ć p o p a r c i a k a ż d e m u r z ą d o w i, o ile jego program nie jest sprzeczny z programem poszczególnych grup, tworzących środek.

Naogół większe zmasowanie głosów widzimy na lewicy. Socjaliści liczą 100 deputowanych, a obok nich stojący radykali 120 deputowanych (stracili w ostatnich wyborach 40 mandatów). Do lewicy należą również republikanie - socjaliści francuscy z 21 deputowanymi i partja republikańsko - społeczna (grupa Painlevé—Briand) z 14 mandatami. Dalej na prawo stojąca lewica radykalna (Loucher—Danielou) liczy 52 deputowanych. W łonie tej to właśnie grupy tkwi klucz wszelkich przesileń gabinetowych. Stosunki wewnętrzne w tej grupie, to wieczna opozycja. Część tego wpływowego stronnictwa ciągnie na lewo, druga część na prawo. OPOZYCJA PRZECIW RZĄDOM UPRAWIANA JEST PRZEZ TO STRONNICTWO BEZ WZGLĘDU NA TO, ŻE JEGO CZŁONKOWIE ZASIADAJĄ W KAŻDYM RZĄDZIE. W pierwszym gabinecie pana Tardieu ministerstwo pracy kierowane było przez p. Loucher'a, a mimo to 17 jego kolegów partyjnych głosowało w decydującej chwili przeciw rządowi, powodując jego upadek. Do gabinetu kartelowego p. Chautemps weszło aż trzech członków Lewicy radykalnej z jej przewodniczącym, p. Danielou, co nie przeszkodziło przedstawicielowi tej grupy oświadczyć na posiedzeniu Izby, na którem rząd ten upadł, że Lewica radykalna nie jest niczyją własnością, w następstwie czego większość grupy głosowała przeciw gabinetowi, powodując znówjego upadek. Obecny gabinet p. Tardieu liczy aż 5-ciu członków tej grupy, tym razem z p. Loucher'em, wystąpiła przeciw tworzeniu nowych ministerstw i podsekretarjatów stanu. W takich stosunkach nikogo nie zdziwi, gdy pewnego dnia

przyjdzie do rozbicia tej grupy.

Z Lewicą radykalną sąsiadują w centrum Demokraci ludowi (18 deputowanych), Lewica socjalna i radykalna (grupa p. Franklin - Bouillon'a, secesja radykałów, 16 deputowanych). Niezależni Lewicy (Alcide Delmont, 19 deputowanych) i Grupa Niezależnych (39 deputowanych). Na prawem centrum stoi stronnictwo p. Maginot, obecnego ministra wojny. Akcja demokratyczna i społeczna z 31 deputowanymi i wreszcie stronnictwo p. Tardieu, najpoważniejsze z całego centrum, Republikanie Lewicy z 64 deputowanymi.

Na prawym skrzydle Izby siedzą deputowani Unji republikańsko - demokratycznej (grupa p. Louis Marin'a) w liczbie 92, zaś na lewem skrzydle 10 komunistów, zamiast 12-tu, ponieważ 2 siedzi w więzieniu. Zmiana ordynacji wyborczej przez poprzednią Izbę i nawrót od okręgów wielomandatowych do jednomandatowych

zadał śmiertelny cios komunistom,

którzy stracili w ostatnich wyborach połowę swych mandatów.

I choć w ostatnich wyborach komuniści zyskali o 100.000 głosów więcej, aniżeli w wyborach w roku 1924, to jednak stracili połowę liczby mandatów.

W takich to warunkach trzeba rządzić Francją. Przy równym mniejwięcej podziale sił SĄ TO RZĄDY NIEZMIERNIE TRUDNE i dziw, że mamy dopiero piąty gabinet w ciągu dwu lat obecnej legislacji, czyli, że poszczególny gabinet nie utrzymuje się dłużej nad 4 miesiące.

Należy się liczyć z tem, że lista rządów tej legislacji nie jest jeszcze zamknięta, gdyż i obecny rząd p. Tardieu, jakkolwiek narazie rozporządza większością około 50 głosów, uważa się tylko za gabinet konieczności państwowych. Czynniki, stojące otwarcie po stronie obecnego rządu, stwierdzają zgodnie, że „majorité actuelle est incertaine". Mimo tej niepewności stwierdzić należy, że ostatnie przesilenia w z m o c n i ł y p r e s t i ż p. T a r d i e u i jakkolwiek rozdzieliły Izbę na dwa wrogie obozy, to jednak wykazały bankructwo Kartelu Lewicy i skupiły żywioły umiarkowane, przynajmniej narazie WOKÓŁ NAJZRĘCZNIEJSZEGO PARLAMENTARZYSTY I POLITYKA DZISIEJSZEJ EUROPY, JAKIM JEST P. TARDIEU

Al. Then.

Do

P.T. PRENUMERATORÓW

W razie późnego doręczenia lub nieotrzymania pisma prosimy P. T. Prenumeratorów zawiadamiać administrację „H a s ł a" tel. 163-66.

KRONIKA

KWIECIEŃ. **15** WTOREK

DZIS: Anastazego
JUTRO: Marceljana

Ws. słońca g. 4 m. 47
Zachód „ g. 6 m. 28
Wschód k. g. g. 5 m.
Z. księżyca 4 m. 3

Bilans i budżet Kasy Chorych zatwierdzony

Powrócił z Warszawy komisarz kasy chorych p. Łopuszański, który w okręgowym urzędzie ubezpieczeń omawiał sprawę zatwierdzenia bilansu i budżetu kasy chorych m. Łodzi.

Po dłuższych naradach i niektórych zmianach dokonanych za zgodą p. Łopuszańskiego, zarówno bilans za rok ubiegły, jak i budżet na rok obecny zostały zatwierdzone przez władze nadzorcze. (b)

Kotoniarze po strajku

Onegdaj w lokalu związku przy ul. Gdańskiej 40 odbyło się zebranie kotoniarzy, na którem omawiano szczegóły minionego strajku i taktykę, jaką należy zająć w przyszłości by do strajku nie doszło.

Po referatach i dyskusji uchwalono wzmocnić organizację by móc osiągnąć lepsze warunki pracy i płacy w przemyśle pończoszniczym. (b)

Komunikat

Cech Malarzy i Lakierników podaje do wiadomości, iż pewne organizacje posługują się wyżej wspomnianą nazwą, wprowadzając naszych kolegów w błąd, jakoby Cech Malarzy i Lakierników, który istnieje przeszło 50 lat, urządzał otwarcie Cechu. Tą drogą komunikujemy, iż na terenie m. Łodzi istnieje t y l k o j e d e n Cech Malarzy i Lakierników, a podszywający się pod nazwę tego Cechu będą pociągnięci do odpowiedzialności.

Nowa placówka

Możemy się podzielić ważną wiadomością dla sfer przemysłowych i handlowych a mianowicie, że niebawem powołaną zostaje do życia w Łodzi nowa ważna placówka a mianowicie Ekspozytura P. K. O.

Biura tejże znajdować się będą na pierwszym piętrze w gmachu P. K. O., przy ul. Narutowicza 45 w ubikacjach zajmowanych poprzednio przez spółkę stolarską i tapicerską. W celu urządzenia tych biur dokonywane są w szybkim tempie potrzebne adaptacje, w lewym zaś skrzydle tegoż lokalu pomieszczone zostaną biura samochodowego wydziału wojewódzkiego. (w)

Jeneralna lustracja domów

W związku z przeprowadzaną obecnie akcją tępienia szczurów, władze sanitarne (dozory sanitarne przeprowadzą w bieżącym tygodniu począwszy od dnia dzisiejszego generalną inspekcję sanitarną wszystkich nieruchomości na terenie naszego miasta.

Komisje sanitarne badać będą dokładnie, podwórka klatki schodowe, śmietniki i t. p., a to w celu stwierdzenia czy właściciele względnie ich prawni zastępcy, zastosowali się do wydanych w tej mierze zarządzeń i przeprowadzili konieczne czyszczenie.

Właściciele domów, którzy nie zastosowali się do tych zarządzeń, pociągani będą do odpowiedzialności. (s)

Zamach samobójczy bezrobotnej

W bramie domu przy ulicy Siedleckiej 72, usiłowała pozbawić się życia przez zatrucie esencją octową 22-letnia Marjanna Nowak, bezrobotna i bezdomna.

Przybyły lekarz pogotowia ratunkowego udzielił desperatce pomocy, przewożąc ją następnie do szpitala. Powody samobójstwa narazie nieustalono. (s)

Epilog krwawej zabawy

rozegrał się w Sądzie Okręgowym

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Łodzi zasiedli: 24-letni Marjan Tomaczak, 17-letnia Regina Prochuń, 19-letnia Irena Sobczak, 22-letni Ludwik Matoszka.

Przestępstwo popełnione przez nich przedstawia się następująco:

W nocy z dnia 16 na 17 listopada 1929 roku przy ulicy Grodzieńskiej 22 w Łodzi w mieszkaniu Józefa Kowalskiego odbywała się

zabawa taneczna,

w której między innemi brali udział: bracia Józef i Ludwik Matoszkowie oraz przybyli razem Marjan Tomaczak, Jan Nowicki, Regina Prochuń, Irena Sobczakówna i Stanisława Traczykowska.

Uczestnicy zabawy nie szczędzili sobie

trunków alkoholowych.

Po upływie dwóch godzin na żądanie Kowalskiego nowoprzybyli opuścili jego mieszkanie, lecz po chwili powrócił Marjan Tomaczak i podbiegłszy do Józefa Motoszki chwycił go za włosy i

przewrócił na podłogę.

Wówczas właściciel mieszkania Kowalski wysunął za drzwi Tomaczaka, za którym wybiegli na podwórze bracia Matoszkowie, z których Józef został uderzony

w głowę kijem.

Pomiędzy Tomaczakiem, a braćmi Matoszkami wywiązała się bójka. Na pomoc Tomczakowi przybyła z pomocą Regina Prochuń i Irena Sobczak. Prochuń biła sztachetą po głowie Matoszka, a później szpadlem, zaś Irena Sobczak ręką. Natomiast Marjan Tomaczak bił Matoszkę kijem. Podczas bójki Ludwik Matoszka zadał

kilka ciosów nożem

Janowi Nowickiemu. Widząc nad sobą przewagę Matoszka zbiegł a wraz z nim i inni napastnicy, pozostawiając na placu bójki ciężko rannego Józefa Matoszka, którego pogotowie Kasy Chorych przewiozło do szpitala.

Sprawa ta w dniu wczorajszym znalazła swój epilog w Sądzie Okręgowym w Łodzi pod przewodnictwem wice-prezesa Ilinicza, w asystencji sędziów Wileckiego i Maurera. Oskarżał prokurator Szczech.

Oskarżeni Marjan Tomaczak i Ludwik Matoszka nie przyznali się do winy. Natomiast Regina Prochuń i Irena Sobczak przyznały się do zarzucanych im czynów.

Sąd po zbadaniu świadków oraz wysłuchaniu mowy prokuratora uznał winnych wszystkich oskarżonych usiłowania dokonania ciężkiego uszkodzenia ciała na Józefie Motoszku i Janie Nowickiego i wydał wyrok, mocą którego zostali skazani Marjan Tomaczak na 8 miesięcy więzienia, Ludwik Matoszka na 6 miesięcy więzienia, Regina Prochuń na 3 miesiące więzienia i Irena Sobczak na 3 dni aresztu. (p)

Umowa Zbiorowa Magistratu z robotnikami sezonowemi

nie została podpisana

W dniu wczorajszym o godzinie 10-ej rano w prezydjum Magistratu m. Łodzi miała odbyć się konferencja, poświęcona sprawie

podpisania zbiorowej umowy

między związkami zawodowemi robotników sezonowych, a Magistratem.

Konferencja ta nie dała pozytywnych wyników, albowiem jak się okazało Magistrat m. Łodzi nie zawiadomił wcześniej poszczególne związki zawodowe

o terminie konferencji

i nie podał im do wiadomości tekstu projektu umowy, która została opracowana przez Magistrat m. Łodzi. Pokrótkiej naradzie przedstawiciele związków zawodowych wobec takiego stanu rzeczy

postanowili odmówić

podpisania przedłożonego projektu umowy zbiorowej dla robotników sezonowych, przyczem zaznaczyli, że według przyjętego zwyczaju zbiorową umowę mogą zawrzeć z przedstawicielami

prezydjum Magistratu,

a nie z delegowanemi urzędnikami miejskimi jak to miało miejsce w dniu wczorajszym.

W sprawie tej związki zawodowe w najbliższych dniach zajmą odpowiednie stanowisko. (s)

Przydział mieszkań już rozpoczęty

W ciągu kilkunastu dni komisja ukończy swe prace

Wybrana przez Radę Miejską i Magistrat komisja dla przydziału mieszkań na Polesiu Konstantynowskiem rozpoczęła już swą działalność.

Na podstawie raportów specjalnych wywiadowców, który sprawdzali dane, zawarte w deklaracjach, komisja ustalać będzie ilość punktów, według których odbywać się będzie przydział.

W większości wypadkach o mieszkania zgłosili się robotnicy, mieszkający obecnie jako sublokatorowie w nienadających się do zamieszkania ubikacjach a pozatem i ci, którzy mieszkali w zbyt ciasnych pomieszczeniach, nieodpowiadających warunkom higjeny i zdrowotności.

W ciągu kilkunastu dni prace komisji zostaną ukończone i wynik będzie zakomunikowany bezpośrednio zainteresowanym.

Od decyzji komisji nie przyznaje nikom żadne odwołanie. (b)

Z siekierami na policjanta

Krwawa bójka przy ul. Chłodnej

Wczoraj popołudniu w podwórzu domu Nr. 12 przy ul. Chłodnej wynikła

krwawa bójka

między lokatorami tegoż domu Józefem Szuską, Michałem Sadowskim i Józefem Kuźnikiem.

Kiedy w trakcie bójki w ruch poszły siekiery sądziedzi zaalarmowali pogotowie oraz przechodzącego ulicą policjanta.

Na widok munduru awanturnicy rzucili się na przedstawiciela władzy

z podniesionemi siekieram.

Policjant działając w obronie własnej dobył rewolweru i oddał kilka strzałów na postrach.

Awanturujący widząc że to nie żarty schronili się w klatce schodowej

grożąc każdemu śmiercią.

Wobec powyższego policjant zadzwonił do II komisarjatu i po kilku minutach na miejsce przybyło 8 posterunkowych, którzy po krótkiem oblężeniu

rozbroili awanturników.

Wszyscy trzej znajdowali się

w okropnym stanie.

Krew płynęła ciurkiem z ich pokaleczonych rąk, piersi i nóg.

Zawezwano karetkę pogotowia lekarz którego opatrzył na miejscu wszystkich poranionych.

Ponieważ stan Suszki był poważniejszy przewieziono go do szpitala gdzie przy łóżku jego wystawiono posterunek policyjny.

Pozostali dwaj awanturnicy osadzeni zostali w areszcie przy II komisarjacie. (p)

Lustracja samorządu m. Kłodawy

W dniu wczorajszym wyjechał do Kłodawy, celem przeprowadzenia lustracji *tamtejszego samorządu miejskiego,* inspektor samorządowy Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, p. Kazimierz Kozłowski.

Lustracja ta zarządzona została wskutek ciężkiego położenia finansowego miasta Kłodawy oraz ubiegania się przez nie o pożyczki. (s)

Z P.P.S. dawnej Frakcji Rew.

Bawił w Łodzi prezes rady miejskiej Warszawy poseł Jaworowski i poseł Preiss w sprawach, związanych z tutejszą organizacją P.P.S.-fr.

Odbyto konferencję, na której załatwiono sprawy organizacyjne, poczem uchwalono interwencję u rządu w sprawie bezrobocia, oraz szczegóły obchodu święta robotniczego 1-go Maja. (b)

Śladem ojców naszych

Wielkotygodniowe uroczystości

Wielkotygodniowe nabożeństwa rozpoczyna Kościół katolicki już w Niedzielę Kwietną czyli Palmową.

We środę, gdy w kościele śpiewają ciemną jutrznię, chłopcy przynoszą pod kościół garnek z popiołem, do którego wsadzają kota, wychodzą na wieżę i przez okno zrzucają garnek z ziemią, a gdy kot przestraszony ucieka, gonią go kijami wśród wrzasku i śmiechu po cmentarzu kościelnym. Dawniej nierzadko zrzucali w garnku z popiołem w kościele z chóru.

Inni sporządzili bałwana ze słomy, czasem obszywali szmatami i włóczyli na powrozie w około kościoła, okładając kijami, a wrzeszcząc i krzycząc co niemiara; wreszcie wyciągnęli go za wieś i topili w wodzie. Miał on przedstawiać Judasza, który zdradził Chrystusa. Ponieważ przytem bywało nieraz wiele rozpusty, a w miasteczkach rzucali się czasem uczestnicy tego obchodu na żydów (bo Chrystusa zamęczyli), więc władze zakazywały obchodu Judasza.

W Wielki Czwartek zawiązują dzwony, to jest przestają dzwonić w kościołach na znak żałoby aż do Wielkiej Soboty. Dzwony i dzwonki zastępują kołatkami, klapaczami, trzaskaczami, grzechotkami, trajkotkami i t. p. Są kołatki o jednej pałce, o dwóch, czterech i więcej; są rzegotki o jednem piórze (drewnianem) i o kilku; są takie, któremi się w ręku kręci, a są inne, które wozi się po ziemi.

W Wielki Piątek o świcie biegną kobiety na łąki, na pastwiska, na miedze, wogóle w te miejsca, gdzie krowy pasają i zabierają rosę w ten sposób, że pociągają po trawie powązką, to jest kawałkiem płótna przez które codziennie cedzą wydojone mleko i taką umaczaną w rosie powązkę wieszają w stajni, by krowy się dobrze doiły.

Gospodarze zaś i parobcy robią krzyżyki z palmy święconej i zatykają je w roli na czterech rogach, aby uchronić ją od gradu i zatykają też krzyżyki takie na szczycie chaty, bo to zabezpiecza dom od uderzenia pioruna.

W sobotę rano przed kościołem święci kapłan ogień i wodę. Nieci się ogień żywy starodawnym sposobem przy pomocy krzesiwa i hubki, rozpalając stos cierni (tarniny). A każdy pragnie z tego ognia przynieść do domu żarzący się węgielek i tam rozniecić od niego nowy ogień, święty ogieniaszek.

Zabierają też doflaszekwodę święconą którą następnie kropią chatę i oborę, obejście, ludzi i bydło.

W ten dzień przy mszy św. odzywają się znowu dzwony, a słysząc je, biegnie gospodyni lub które z dzieci z pękiem kluczy około domu i brzęczy nimi hałaśliwie, aby myszy wypłoszyć z domostwa raz na zawsze.

Nagły skon

Dzisiejszej nocy w mieszkaniu Ruperta Zygmunta przy ul. Abramowicza 35 zmarła nagle Tornerówna Ludwika licząca lat 36. Przyczyna śmierci dotąd nie ustalona. (w)

Oddział P.A.P. w Łodzi

Z dniem 10 bm. urochomiony został w Łodzi Oddział Polskiej Agencji Publicystycznej, mający swą siedzibę przy ul. Piotrkowskiej 97 (tel. 128—06).

Ogłoszenia dla Rozgłośni Łódzkiej oraz dla wszystkich stacyj Polskiego Radja przyjmuje na miejscu wyłącznie Oddział Łódzki.

Nowa ta placówka stanowić będzie niewątpliwie wielkie udogodnienie dla miejscowego kupiectwa, które już dawno odczuwało potrzebę ogłaszania się żywem słowem

Jakie dokumenty obowiązują przy wyjeździe do Gdańska

Ministerstwo Spraw Wewn. w drodze wyjaśnienia do władz administracji ogólnej podało do wiadomości, w sprawie wyjazdu obywateli Polski do wolnego m. Gdańska.

Dokumentami upoważniającemi do przekroczenia granicy Polsko — Gdańskiej są dowody osobiste, stwierdzające obywatelstwo polskie, a wystawione przez władze administracyjne, legitymacje służbowe urzędników państwowych i osób wojskowych, oraz paszporty zagraniczne.

Wszelkie inne dokumenty, są przez władze wolnego miasta niehonorowane.

(s)

—oOo—

Jan Mroziński przed mikrofonem

Feljeton łódzki Polskiego Radja

Zaczęło się od wybudowania radjostacji w naszem. Łódź złożyła wówczas protest ze względu na przekaźnikowy charakter stacji.

Zapowiedziano nam wówczas jako rekompensatę programy gospodarcze.

Dziś Warszawa idąc po myśli naszych żądań, dała nam własny łódzki feljeton literacki. Wygłosił go onegdaj ulubieniec Łodzi p. Jan Mroziński, artysta Teatru Miejskiego.

Feljeton powyższy p. t. „Feluś Grajcarek do Kunegundy Grajcarek”, zawierał opowiadanie oszołomionego wrażeniami kmiotka z okolicy, który po raz pierwszy zobaczył wielkie miasto.

Treść tego przemówienia była jednocześnie dowcipną reklamą szeregu firm łódzkich.

W konkluzji stwierdzić należy, iż tego rodzaju słuchowisko miało duże powodzenie u radjosłuchaczy, którzy nie zawiedli się w swoich oczekiwaniach, zarówno co do osoby świetnego wykonawcy, jak co do treści danego feljetonu.

X.

—oOo—

Dziecko a przestępstwo

Sądownictwo dla nieletnich stanowi najciekawsze zagadnienie prawa karnego doby obecnej. Na nie zwrócone są oczy nietylko prawników, teoretyków i praktyków lecz całego społeczeństwa. To też spieszy ono do współpracy w wynalezieniu najodpowiedniejszych metod w postępowaniu z nieletnimi, których czyny kolidują z obowiązującym kodeksem karnym.

Jednym z podstawowych środków w walce z przestępczością nieletnich są warsztaty rzemieślniczo-wychowawcze. Towarzystwo Warsztatów Rzemieślniczych dla niezamożnej młodzieży „Pewuka” ma na celu zakładanie warsztatów rękodzielniczych rzemieślniczych oraz instytucyj poświęconych opiece, wychowaniu i kształceniu zawodowem młodzieży niezamożnej.

Jutro, t. j. we środę dnia 16 b. m. o godzinie 18-tej w sali Filharmonji przy ul. Narutowicza 20, wyżej wymienione towarzystwo urządza odczyt p. t. "Dziecko a przestępstwo", który wygłosi łodzianin p. Waldemar Magalif, mag. praw, kurator sądu dla nieletnich.

Bilety od 50 groszy do 3 zł. do nabycia w kasie w dniu odczytu przy wejściu na salę.

—oOo—

Spadek importu i eksportu

wyrobów konfekcyjnych

Ogólne przesilenie znalazło swój wyraz również w handlu zagranicznym

wyrobami konfekcyjnemi,

albowiem import tych wyrobów do Polski spadł z 5.328,000 zł. w pierwszych dwóch miesiącach 1929 r. na 4.505.000 zł. w analogicznym okresie r. ub., wskutek dalszego spadku siły kupczej ludności, przyczem zbyt wyrobów produkcji krajowej zmniejszył się w jeszcze wyższym stopniu.

Najbardziej spadł

import odzieży,

kołder, pledów, kapeluszy, wyrobów dzianych, a także bielizny, podczas gdy import obuwia nawet nieco się podniósł przy równoczesnem zamieraniu rodzimej produkcji.

Eksport spadł z 1,627,000 zł.

na 1,257,000 zł.

głównie wskutek tego, że nasze przedsiębiorstwa wyczerpane finansowo przez przesilenie, straciły rozpęd eksportowy, a nadto spotykają się z coraz ostrzejszą konkurencję zagraniczną.

Na spadek eksportu składają się przedewszystkiem kołdry, koce itp. — artykuły dla Dalekiego Wschodu — podczas gdy eksport odzieży męskiej oraz stożków do kapeluszy wykazuje nawet wzrost.

—oOo—

Pożar wiatraka

We wsi Łask pow. konińskiego z nieustalonych dotąd przyczyn powstał nocy dzisiejszej pożar na wiatraku należącym do Bolesława Baranowskiego.

Ogień podsycany wiatrem rozszerzał się szybko, utrudniając akcję ratunkową tak, że wiatrak spalił się w całości jak niemniej znajduje się w nim zboże w ilości 31 kwntali.

Straty pożaru są dość znaczne zachodzi podejrzenie umyślnego podpalenia. Władze policyjne przeprowadzają energiczne śledztwo celem ustalenia przyczyny pożaru. (w)

P.T.C. — Sokół 4:2 (2:0)

Niezasłużona porażka Sokoła zgierskiego

Sokołowi zgierskiemu w bieżącym sezonie szczęście nieszczególnie dopisuje i tradycyjnym zwyczajem jest nadal najpoważniejszym kandydatem do klasy B.

Rezultat nie odpowiada przebiegowi gry, raczej wynik powinien brzmieć odwrotnie. Na 4 bramki dla P. T. C. padły 3 samobójcze.

W pierwszych 15 min. P. T. C. narzuciło szalone tempo, przygniatając przeciwnika tak, że gracze Sokoła nie dochodzili zupełnie do głosu.

Rezultatem tych zmagań były dwie samobójcze bramki. Sokół powoli otrząsa się z przewagi fioletowych i stopniowo obraz zmienia się — gracze Sokoła zaczynają przygniatać, jednak nieudolność poszczególnych graczy ataku nie pozwala na wykorzystanie swej przewagi. Po przerwie Sokół zdobywa w ciągu 5 min. dwie wyrównujące bramki i w następnych 25 min. powstrzymuje się od akcji, ale w 33 min. pośrodek nie schodzi z pola karnego fioletowych. Koncertowa gra Sokoła zdawało się przesądza wynik na swoją korzyść. Jednak szczęście nie dopisało i zamiast gola z boiska pokonany. W 35 min. obrońca Sokoła główką pakuje 3 samobójczą bramkę, która jednocześnie zadecydowała o wyniku na korzyść P. T. C. w 44 min. P. T. C. zdobywa jedyną bramkę.

W P. T. C. wyróżnili się obaj skrzydłowi i obrona. U Sokoła prawo skrzydłowi, środek ataku, oraz pomoc z Kapiczakiem na czele.

P. T. C. II—Sokół II 1:4 (1:2) zasłużone zwycięstwo Sokoła II.

Zakończenie konferencji dyrektorów

W sobotę wieczór zakończona została konferencja dyrektorów szkół średnich okręgu łódzkiego.

Na konferencji, która się odbywała pod przewodnictwem kuratora okręgu szkolnego p. Gadomskiego, wysłuchano referatów dyrektora gimnazjum państwowego im. Kopernika p. Seweryna „o wychowaniu państwowem”, oraz kierowniczki gimnazjum im. Szczanieckiej p. Bachuckiej o organizacji pracy wychowawczej w szkolnictwie średniem.

Po przeprowadzeniu dyskusji, konferencja dokonała wyboru komisji w składzie pp. naczelnika Czapczyńskiego i Koszyka, którzy zajmą się przygotowaniem przyszłej konferencji, poczem p. kurator Gadomski zjazd zamknął. (b)

Z Miejskiego Muzeum Historji i Sztuki

Miejskie Muzeum Historji i Sztuki im. J. i K. Bartoszewiczów, którego uroczyste otwarcie nastąpiło w niedzielę, dnia 13-go b. m., dostępne będzie dla zwiedzających od środy, dnia 23 b. m. w następujące dni:

w środy, od godz. 12-ej do 16-ej wyłącznie dla wycieczek zbiorowych,

w soboty i niedziele, od g. 12-ej do 15-ej dla ogółu publiczności.

Opłata za wstęp wynosi dla dorosłych — 50 groszy, dla młodzieży i wycieczek zbiorowych — po 25 groszy od osoby.

Wycieczki zamiejscowe będą mogły zwiedzać Muzeum w dowolne dni — za uprzedniem porozumieniem się z Wydziałem Oświaty i Kultury (Piramowicza 10).

O Izbę Rolniczą w Łodzi

Województwo łódzkie, choć najmniejsze pod względem rolniczym, jednak odczuwało brak Izby rolniczej, którąby regulowała sprawy rolnictwa, dotychczas od przypadku do przypadku załatwiano wzorem województw sąsiednich bez własnej inicjatywy.

Obecnie ministerstwo rolnictwa zwróciło się do urzędu wojewódzkiego z zapytaniem co do celowości powołania do życia w Łodzi Izby rolniczej.

Pan wojewoda po dokładnem rozpatrzeniu tej sprawy wyśle swą opinję do ministerstwa i od niej zależyć będzie czy Łódź będzie również stolicą samorządu rolniczego województwa łódzkiego. (b)

Wypadek przy pracy

W dniu wczorajszym w fabryce Widzewska Manufaktura miał miejsce tragiczny wypadek, którego ofiarą padł robotnik Seweryniak Józef zamieszkały przy ulicy Wiznera Nr. 12.

Seweryniak zatrudniony przy maszynie w pewnej chwili wskutek własnej nieuwagi został porwany przez tryby maszyny które zmiażdżyły mu prawą rękę.

Przybyły lekarz pogotowia Kasy Chorych no nałożeniu opatrunku, w stanie ciężkim, lecz nie budzącym obaw o życie, odwiózł go na kurację do domu. (s)

Tragiczna omyłka

W mieszkaniu własnem przy ulic Szopena 5, zatruła się roztworem formaliny 67-letnia Józefa Balcerzak.

Przybyły lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł chorą w stanie mocno osłabionym do szpitala w Radogoszczu.

Jak ustalono przez policję, Balcerzakowa otruła się przez pomyłkę, biorąc truciznę za lekarstwo. (s)

Porucznik dr. Labega uniewinniony

Prokurator oskarża

Wczoraj zgodnie z przewidywaniami naszemi, po rozpoczęciu przewodu sądowego, co nastąpiło o godzinie 9,30 rano, głos zabrał rzecznik oskarżenia publicznego prok. Mitowski, który w 3 godzinnem przemówieniu zreasumował zarzuty skierowane przeciwko oskarżonemu por. por. Labedze, ustalone na przewodzie sądowym zeznaniami świadków.

Wysoki Sądzie, rozpoczął swe przemówienie kpt. Mitowski, sprawa o łapownictwo, należy do spraw najtrudniejszych albowiem w sprawach takich, zarówno w interesie tego co daje, jak również tego który bierze, leży, ażeby sprawa ta na jaw nie wyszła, a to celem uniknięcia odpowiedzialności sądowej.

Stąd w sprawach takich, jest konieczność, dokładnego zbadania motywów, zastanowienia się czy wszystkie momenty w sprawie tworzą jednolitą całość, czy z całości tej wysuwa się jeden wniosek, czy też więcej?

Tu prokurator zaznacza, że postara się Sądowi dowieść, iż poszczególne epizody, zobrazowane w zeznaniach świadków, nie są odosobnione lecz tworzą całość, plan zgóry ukartowany.

W pierwszym rzędzie prokurator charakteryzuje osobę Elsnera.

Elsner, mówi prokurator, student, syn bogatego przemysłowca, pragnąc się uchylić przed spełnieniem obowiązku względem ojczyzny, znalazł pośrednika w osobie Milsztajna.

Ten wysłał go do Tomaszowa, gdzie stanął przed komisją poborową, został odesłany do szpitala i zbadany dostał kartę, której rzekomo nie znał, a która według jego zdania musiała być kartą poborową.

Drugim momentem, pozornie odosobnionym, jest zjawienie się Bęczkowskiej, przy boku Elsnera, już w chwili jego wyjazdu z Łodzi do Tomaszowa. Przez cały czas jego pobytu w Tomaszowie, Bęczkowska opiekuje się Elsnerem, zawiadamia go kiedy i w jaki sposób ma się zgłosić do szpitala, wstrzymuje go do dnia 1 lipca 1927 r., tj. do czasu kiedy urzędować będzie znajomy lekarz, którym jest tylko oskarżony.

Student — handlarz trzody

Moment ten, uwydatnia się tem bardziej, gdy zwrócimy uwagę, iż z dniem 1 lipca wyjechał mjr. Olszewski, o czem wiedział oskarżony.

Dalszym momentem jest zdaniem prokuratora, pobyt Elsnera w szpitalu i czynności oskarżonego w tym czasie. I tak Elsner-student w karcie poborowej przedstawiony jest za handlarza nierogacizny.

Opinję przełożonego por. Labegi, pułkownika Gurcmana, ówczesnego komendanta szpitala, prokurator uważa za zbyt śmiałą, bowiem świadek ten orzekł, iż oskarżony był sprytnym. Spryt ten oskarżony wykazał wówczas, gdy przez ostrożność badał Elsnera, przeznaczonego na oddział chirurgiczny, w sali oddziału wewnętrznego. Następnie dlaczego oskarżony tak śpieszył się z podpisaniem wyniku analizy Elsnera, mimo że sprawa ta jako nie pilna, należała do kompetencji starszych lekarzy. Poza tem por. Labega mimo wyraźnych postanowień odnośnych przepisów, zastosował kat. C, miast kat. B choć dokładnie znał te przepisy.

Tłomaczenie oskarżonego, iż inni lekarze orzekali w identycznych wypadkach, nie może służyć jako dowód jego niewinności.

Zkolei prokurator omawia stosunek oskarżonego do Bęczkowskiej. Bęczkowska wobec stwierdzenia bytności do znajomości z oskarżonym, a tłumaczy to tem, że dostarczała bieliznę i pożywienie kuzynowi swemu.

Czy zeznanie to zasługuje na wiarę, wyjaśni porównanie tłomaczeń jej z zeznaniem majora Wołoszynowskiego, który przy konfrontacji wręcz oświadczył, iż dała mu początkowo zegarek, a następnie pieniądze.

Pierwsze przybycie Bęczkowskiej, do mieszkania prywatnego mjr. Wołoszynowskiego, z propozycją kupna koronek, było tylko pretekstem, w rzeczywistości zaś była to akcja planowana zgóry.

Wskazując w zakończeniu swego przemówienia, na rozrzutny tryb życia i hulanki oskarżonego prokurator Mitowski podkreśla, iż w sumieniu swem przeświadczony jest całkowicie o winie oskarżonego, który jedynie nie przyznaje się pragnąc pozostawić sobie drogę odwrotu.

„To też będąc przekonany jak najgłębiej o winie oskarżonego por. Labegi „mówi w konkluzji" w całej rozciągłości popieram akt oskarżenia i wnoszę o uznanie por. Labegi winnym nadużycia władzy i przykładne ukaranie".

Sądziłem, że panowie cofną oskarżenie

Obrońca oskarżonego adw. Szurlej z Warszawy polemizuje z wywodami prokuratora, przedstawiając akt oskarżenia jako gmach zbudowany li tylko na oskarżeniu osób wyraźnie nieprzychylnych oskarżonemu, względnie na domysłach i przypuszczeniach.

„Jak wynika z przebiegu obrad „mówi adw. Szurlej" najważniejszą osobą w szpitalu był kapral Dydak. Gdyby pozwolił on sobie na wyrzeczenie, iż major Olszewski np. wziął dywan, postawiono by w stan oskarżenia mjr. Olszewskiego".

Po dokładnem zanalizowaniu wiarygodności świadków Bęczkowskiej, Dydaka oraz lekarzy kolegów i przełożonych oskarżonego, obrońca uważa, że nawet w wypadku gdyby Bęczkowska, wyraźnie oskarżyła go o przyjęcie łapówki, większą wagę należałoby przywiązać do zeznań świadków z pośród lekarzy, którzy przecież znali stosunki por. Labegi i spostrzegli by coś podejrzanego w jego trybie życia.

Obrońca uważa, że wobec postawienia sprawy w odrębnym świetle w Sądzie Najwyższym, przypuszcza iż sprawa zostanie przez prokuratora inaczej postawiona.

„Przyznam się otwarcie, mówi, że spodziewałem się cofnięcia oskarżenia, ale gdy to nie nastąpi to jest to tylko skutek wrażeń z poprzedniej sprawy. Dlatego wnoszę, by Wysoki Sąd wydał wyrok uniewinniający".

WYROK

Podczas przerwy spowodowanej naradą na sali sądowej panuje

wielkie podniecenie.

Wszyscy zdradzają wybitne zdenerwowanie, jedynie oskarżony zachowuje się zupełnie spokojnie.

Punktualnie o godzinie 2 na salę wchodzi komplet sędziowski który wśród grobowej ciszy OGŁASZA WYROK UNIEWINNIAJĄCY POR. LABEGĘ OD ZARZUTU ZWOLNIENIA POB. ELSNERA W CHĘCI ZYSKU, ORAZ OD ZARZUTU ŁAPOWNICTWA.

W motywach wyroku sąd wskazał na to, że nie można dać wiary twierdzeniu Bęczkowskiej że por. Labega miał jej pomagać w zwolnieniu Elsnera (zeznania Dydaka) gdyż mogła to powiedzieć w tym celu by przekonać Dydaka że nie on jeden wdaje się z nią w konszachty.

Podczas odczytywania wyroku por. Labega wybuchnął spazmatycznym płaczem. Po ogłoszeniu włożył pas, którego przez długi czas nie zakładał i w towarzystwie kilku wyższych oficerów, zasypywany gratulacjami wyszedł z sali. (p)

Niezwykłe widowisko w dniu 3 maja

Akrobatyczne popisy polskiego akrobaty na awionetce

W dniu 3-go Maja Powiatowy Komitet Floty Narodowej pod protektoratem p. starosty Rżewskiego urządza wielką imprezę

z akrobatycznemi popisami polskiego akrobaty

na awionetce wykonanej przez państwowe zakłady lotnicze w Warszawie P. Z. L. V. z silnikiem Gipsy 85 hp.

Impreza ta urządzona będzie w **RUDZIE PABJANICKIEJ NA POLU WYŚCIGOWEM** i wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród najszerszych warstw całego społeczeństwa Łodzi i okolicy.

Podobne imprezy były już udządzone: w Krakowie, gdzie zgromadziło się na polu Rakowickiem przeszło 40 tysięcy ludzi, w Poznaniu 60 tysięcy, w Katowicach 40 tysięcy i w Warszawie 100 tysięcy. Sądzimy że i u nas na tę imprezę wylegnie całe miasto, by podziwiać szaloną odwagę.

Doprawdy trzeba mieć zahartowane nerwy jak stal, by przy popisach mrożących krew w żyłach móc patrzeć śmierci w oczy.

Akrobatycznych tych popisów na awionetce dokona młody jeszcze 24-letni człowiek Polak, urodzony w Ameryce p. Kunau, który w dniu wczorajszym odwiedził naszą redakcję, by przedstawić nam **BARDZO CIEKAWE ZDJĘCIA** z swoich szalonych sztuk akrobatycznych dokonanych nietylko w kraju, ale i w Ameryce, Niemczech, Czechosłowacji i innych krajach.

Sztuk akrobatycznych p. Kunau dokonywał **NIETYLKO NA AWIONETKACH ALE RÓWNIEŻ NA SZCZYTACH ROZMAITYCH WYSOKICH WIEŻ, NA DACHACH DOMÓW, PO KTÓRYCH SKRAJU JEŹDZIŁ ROWEREM,** wykonywał także obrazy filmowe akrobatyczne przy udziale partnerek i partnerów. Obrazy te zakupywane następnie były przez rozmaite wytwórnie filmowe amerykańskie, francuskie, niemieckie i inne, a niektóre były wyświetlane także i u nas w Łodzi.

W dniu imprezy p. Kunau wykona

szalone swe popisy akrobatyczne . .

NA WYSOKOŚCI 600 m. NA DRABINCE PRZYCZEPIONEJ DO AWIONETKI TRZYMAJĄC SIĘ RĘKOMA następnie

zawiśnie na jednej nodze głową na dół

Popis swój uzupełni

skokiem ze spadochronu

amerykańskiego Irvina.

Przy sprzyjających warunkach atmosferycznych dokona również skoku z samochodu do awionetki przy szybkoci 80 km. na godzinę.

Jednem słowem będzie to ciekawy pokaz odwagi i zręczności człowieka, jakiej jeszcze dotychczas nie oglądaliśmy.

W tym jeszcze roku wykona w Warszawie skok ze spadochronu

z wysokości 6,500 m.

CHCĄC TEM SAMEM POBIĆ REKORD SKOKU ŚWIATOWEGO wykonany przez Niemca Rescha (5116 m.). Wykonanie takiego skoku natrafia na bardzo ciężkie warunki atmosferyczne w jakich ma być uskutecznione. Na wysokości 5,000 m. zimno jest 25—30 stopni Reumera.

Na awionetce P. Z. L. V. chce on odbyć **WIELKĄ PODRÓŻ POWIETRZNĄ z Warszawy do Syndney w AUSTRALJI i NA NIEJ WRÓCIĆ.** Sama impreza, jak i cel zgromadzi niewątpliwie niezliczone tłumy ciekawych, tembardziej że komunikacje: tak tramwajowa, jak i autowa będzie dla wygody publiczności rozłożona, że może w przeciągu 2-ch godzin przewieźć przeszło sto tysięcy ludzi.

(—)

MĄŻ, ŻONA i TEN TRZECI

2-letni synek przyczynił się do wykrycia zdrady matki

W domu przy ulicy Piaskowej Nr. 10, zamieszkują od 5-ciu lat małżonkowie Nuchem i Sabina Lewi. Lewi

zajęty był przez dzień cały

interesami i własnym przedsiębiorstwem, a żona jego prowadząc własną pracownię haftów i również niezbyt wiele czasu miała na rozrywki.

Spokojny tryb życia, jaki prowadzili małż. Lewi, został

w brutalny sposób przerwany

przez... ukochanego dwuletniego synka.

Oto przed kilku dniami Nuchem Lewi, chorował na zęby i pozostał w domu. Chodząc po pokoju zauważył że synek

wyciągnął pudełko od cygar

i począł przerzucać znajdujące się w nim papiery. Początkowo nie zwracał na to uwagi, następnie jednak gdy malec począł drzeć papiery, spojrzał w jego kierunku i spostrzegłszy,

iż są to listy

odebrał mu pudełko wraz z zawartością, zamierzając je schować.

Mimowoli jednak rzucił okiem na kopertę listu, leżącą na samym wierzchu i stwierdził,iż jest on adresowany

do jego żony.

Zaciekawiony przejrzał treść listu i dowiedział się z niej, o czemś, co go przyprowadziło do wściekłości.

Oto list był pisany do jego żony, przez niejakiego Ludwika Majera, z Pabjanic który w jednem z listów proponuje żonie jego wyjazd wspólny do Ameryki, zarzucając jej że przekłada go nad dziecko, z powodu, którego nie zgadza się ona na ten projekt. Nucem Lewi, któremu ból zębów

natychmiast ustąpił,

zgniótł listy, schował je do kieszeni i począł żonę śledzić.

Gdy w dniu wczorajszym wychodziła ona zdomu, oznajmiając iż idzie w odwiedziny do chorej koleżanki, Nuchem Lewi udał się w ślad za nią, do Pabjanic, gdzie w domu przy ulicy Pustej Nr. 12, złapał czułą parkę, w czułem tete a tete.

Lewi Saba, którą przyjaciel w srogiej potrzebie porzucił, ratując się ucieczką przed

gniewem męża-rogacza,

z rozpaczy popełniła samobójstwo, zatruwając się esencją octową. Chorą po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł mąż do domu na kurację. Jednocześnie Lewi Nuchem udał się do adwokata i za jego pośrednictwem wystąpił o rozwód. (s)

Organizacja koła Zw. Zawodowych Wojskowych

Związek byłych Zawodowych Wojskowych Rz. P. istniejący z siedzibą w Bydgoszczy, obejmuje swoją działalnością obszar Rzplitej Polskiej.

W Łodzi powstaje Koło Związku byłych Zawodowych Wojskowych, którego założeniem zajmuje się p. Paweł Bergman, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gazowej Nr. 7 i wzywa byłych zawodowych wojskowych do zarejestrowania się. Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacyj p. Bergman w środy od godz. 19-ej do godz. 21-ej i w soboty od godz. 16 do 21-ej.

„Naukowa organizacja pracy”

Dziś, t. j. 15 kwietnia r. b., w lokalu Polskiej Y. M. C. A. (Piotrkowska 39) p. inż. Marjan Bogdanowicz wygłosi pogadankę na temat „Naukowa organizacja pracy”.

Wejście dla wszystkich bezpłatne.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Epszteina (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Cegielniana 12), SS-rów Gorfeina (Piłsudskiego 54), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15).

—o◎o—

Do akt Nr. 862—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Głównej Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 kwietnia 1930 roku, od godz. -ej rano w Łodzi przy ul. Napiórkowskiego Nr. 7, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Łaji Estery Pinczewskiej i Chaima Hersza Głowińskiego i składających się z różnych mebli, oszacowanych na sumę zł. 560.

Łódź, dnia 11 kwietnia 1930 r.

Komornik: LEONARD NABOROWSKI.

Do akt Nr. 561—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN JABCZYK, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Południowej Nr. 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 maja 1930 roku, od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Północnej Nr. 55, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Feliksa Hamburskiego i składających się z mebli domowych, oszacowanych na sumę zł. 1150.

Łódź, dnia 8 kwietnia 1930 r.

Komornik JAN JABCZYK

Do akt Nr. 790—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 kwietnia 1930 roku, od godz. 10-ej rano w Konstantynowie odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Magistratu m. Konstantynowa i składających się z biurka i kasy ogniotrwałej, oszacowanych na sumę zł. 600.

Łódź, dnia 29 kwietnia. 1930 r.

Komornik TOMASZ CHORZELSKI

Do akt Nr. 727—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 kwietnia 1930 roku, od godz. 10-ej rano w Mirosławicach, gm. Babice, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Konstantego Marczaka i składających się z 1 krowy, oszacowanej na sumę zł. 550.

Łódź, dnia 22 kwietnia. 1930 r.

Komornik TOMASZ CHORZELSKI

CO USŁYSZYMY PRZEZ RADJO

PROGRAM POLSKIEGO RADJA na wtorek, dnia 15-go b. m.:

STAŁE AUDYCJE: Sygnał czasu 11.58 i 19.58 na wszystkie stacje. W Warszawie: 13.10 komunikat meteorologiczny, 15.00 kom. gospodarczy.

WARSZAWA: 12.10 — 13.10 Muzyka gram. 15.00 Chwilka lotnicza. 15.15 Odczyt dla maturzystów p. t.: Przyczyny powstania Listopadowego oraz Norwid. 1.15 — 17.15 Muzyka gramofonowa. 17.15 — 17.40 Odczyt p. t.: Polska na morzu. 17.45 Włoska muz. operowa. 19.20 Transm. opery z Katowic.

KRAKÓW: 12.05 — 13.10 Koncert gramof. 15.15 — 16.00 Trasm. z Warszawy. 16.15 — 17.15 Koncert gramof. 17.45 Koncert z Warszawy. 19.20 Opera z Katowic.

POZNAŃ: 13.05 — 14.00 Koncert gramof. 17.25 — 17.45 Kurs franc. 17.45 — 18.45 Koncert z Warszawy. 18.45 — 18.55 Nadprogram. 18.55 — 19.20 Środki zapobiegawcze nędzy mieszkaniowej. 19.20 — 20.00 Transm. opery z Katowic.

POZNAŃ: 13.05 — 14.00 Koncert gramof. 17.25 — 17.45 Kurs franc. 17.45 — 18.45 Koncert z Warszawy. 18.45 — 18.55 Nadprogram. 18.55 — 19.20 Środki zapobiegawcze nędzy mieszkaniowej. 19.20 — 20.00 Transm. opery z Katowic.

KATOWICE: 12.05 — 13.00 Koncert gramof. 16.20 — 17.15 Koncert gramof. 17.15 — 17.45 Ogrodnik śląski. 17.45 — 18.45 Muzyka z Warszawy. 19.05 — 19.20 Odcinek powieściowy. 19.20 Tannhauser — R. Wagnera.

WILNO: 12.05 — 13.10 Poranek muz. popul. 15.15 — 16.00 Transm. z Warszawy 16.15 — 17.00 Muzyka gram. 17.15 — 17.40 Opow. dla dzieci 17.45 — 18.45 Koncert z Warsz. 18.45 — 19.10 Co mówią bolszewicy o sztuce i pięknie. 19.20 — 23.00 Opera z Katowic.

ŁÓDŹ: 12.30 — 13.30 Muzyka gram. 15.00 — 17.40 Transm. z Warsz. 19.20 Transm. z Katowic.

ZAGRANICZNE: 19.25 Hamburg. Bal Maskowy — opera Verdiego. 19.30 Monachjum. Siła przeznaczenia, opera Verdiego. 19.35 Praga. Recital fortep. Jadw. Zaleskiej. 20.00 Berlin. Pocztyljon z Lonjumeau — opera Adama. 20.00 Wiedeń. eRcital Grzegorza Pjatigorskiego. 20.10 Gdańsk. Michael Kohlhaas — sztuka H. Kieista. 20.45 Londyn (Nationał). Przy mikrofonie Minister Philip Snowdem. 21.00 Paryż. Sprzedana narzeczona, opera Smetany.

TEATR I SZTUKA

—o◎o—

TEATR KAMERALNY

„KOBIETA z ELEGANCKIEGO ŚWIATA“.

Dziś, wtorek i środa wesoła współczesna komedja salonowa Zygfryda Geyera „Kobieta z eleganckiego świata“. Udział biorą Dehnelówna, Kędzierska, Trapszówna, Michalak, Ścibor i Staszewski. We czwartek, piątek i sobotę z powodu Wielkiego Tygodnia przedstawienia zawieszone.

„KSIĘŻNICZKA na GROCHU“.

Na ukończeniu pod reżyserją Z. Dehnelówny bajka sceniczna p. t. „Księżniczka na grochu“ w 4-ch aktach z prologiem wierszem napisana przez Remusa, według znanej powieści Andersena. Widowisko to będzie miało charakter hołdu dla pamięci wielkiego duńskiego bajkopisarza, którego 125-letnią rocznicę urodzin obchodzi obecnie cały świat kulturalny.

TEATR POPULARNY.

Ogrodowa Nr. 18.

„ZACZAROWANE KOŁO“.

Dziś wtorek oraz środa ostatnie powtórzenia pierwszorzędnie, widowiskowo ujętej baśni dramatycznej Lucjana Rydla „Zaczarowane koło“ która zdobyła sobie zasłużony trwały sukces.

W czwartek, piątek, sobota z powodu Wielkiego Tygodnia przedstawienie zawieszone Na okres świąteczny przygotowany jest pod kierunkiem L. Zbuckiego wspaniały wodewil ze śpiewami i tańcami „Wakacje małżeńskie“.

TEATR MIEJSKI.

„DZIWNE WĘDRÓWKI SALVERMOSERA“.

Dziś we wtorek po cenach popularnych groteska „Dziwne wędrówki Salvermosera“ z Michałem Zniczem w roli tytułowej.

„PERFUMY MOJEJ ŻONY“.

Jutro w środę wchodzi na afisz Teatru Miejskiego komedja autora niemieckiego L. Lenza p. t. „Perfumy mojej żony“, w której czołowe role kreują pp.: Irena Grywińska i Michał Znicz. Dalszą obsadę tworzą pp.: Krzywicka, Żabczyńska, Brodniewicz, Krotke. eRżyseruje K. Tatarkiewicz. Dekoracje art. mal. K. Mackiewicza.

Bilety do nabycia w kasie zamawiań Piotrkowska 74 od 10 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

—ooo—

BALET WARSZAWSKI w ŁODZI.

Fascynująco przedstawia się program zapowiedzianych dwóch występów baletu Warszawskiego, które odbędą się we wtorek, dnia 22 oraz w środę, dnia 23 b. m. w Sali Filharmonji, obejmujący największe sensacje sezonu operowego w stolicy. Łodzianie ujrzą więc po raz pierwszy w Łodzi wspaniałą suitę symfoniczną Rimskij-Korsakowa, „Szeherezadę“ uplastycznioną tańcami z Piotrem Zajlichem i Haliną Szmolcówną na czele, oryginalną burleskę w 4-ch odsłonach Igora Strawińskiego, „Pietruszka“ oraz wielkie „Divertissement zegarowe“ jako też „Szopeniana“ układu baletmistrza Piotra Zajlicha. Całość zapowiada się niezwykle imponująco. Dotychczas nie mieliśmy w Łodzi tak wielkiej i wszechstronnie opracowanej imprezy. Orkiestrą Filharmoniczną dyrygować będzie dyr. Elszyk. Ogółem w tej gigantycznej imprezie bierze udział około sto osób.

CYRK STANIEWSKICH.

W niedzielę dnia 20 b. m. w pierwszym dniu świąt Wielkanocnych o godz. 4-ej po poł. przy ul. Narutowicza Nr. 55 rozpoczynają się wspaniałe widowiska najpopularniejszego w Polsce Cyrku Staniewskich. Cyrk ten przebywający obecnie w Warszawie cieszy się wielkim powodzeniem wśród mieszkańców stolicy. Program stoi na wysokim poziomie europejskim i zawiera szereg atrakcji z najlepszych cyrków świata. Podziw wzbudza popis państwa Lee Mr. Lee, jest to człowiek o najsilniejszych w świecie zębach. Wisząc na trapezie głową na dół trzyma w zębach pomost na którym jest ustawiona fisharmonja. Dodać trzeba, że na tym pomoście przy fisharmonji siedzi p. Lee i śpiewa piękne piosenki. Brawura niesłychana. Ulubieńcy Łodzi Bim-Bom produkcji których stoi na wysokim poziomie artystycznym, również występują w cyrku.

PORANEK POETYCKI SWIATOPEŁKA KARPIŃSKIEGO

Zacznę od strony mniej istotnej, niewiele mającej wspólnego z kwestjami zasadniczemi, które możnaby było poruszyć w związku z odbytym w dniu wczorajszym porankiem autorskim młodego poety, Światopełka Karpińskiego, gdyby nie wzgląd na założenie, które stawiamy, określając cel podobnych imprez.

Wszelkiego rodzaju poranki i wieczory autorskie mają w założeniu swojem istotnem przenikanie społeczne literatury i poezji, oddziaływanie społeczne na społeczeństwo przez żywe słowo. Owe wieczory poetyckie mają na celu zbliżenie się wzajemne ludzi, interesujących się literaturą i ludzi literatury, literaturę ową tworzących.

To nie małoważny cel i jeśli tego rodzaju osobiste zetknięcie się autorów z czytelnikami ma mieć miejsce, jeżeli autorzy i tą drogą starają się nawiązać ze społeczeństwem kontakt — społeczeństwo powinno zrozumieć cel i dążenia autorów i w stu procentach — ich poprzeć. Chociażby w sensie szczelnego zapełnienia sali, gdzie tego rodzaju impreza się odbywa.

Spojrzyjmy, jak poparło społeczeństwo łódzkie próbę nawiązania bezpośredniego z niem kontaktu, powzięta przez jednego z poetów „Kwadrygi“ — Światopełka Karpińskiego.

W sali Teatru Kameralnego, gdzie poranek poetycki tego poety się odbył, naliczyć wczoraj można było kilkanaście zaledwie osób. Na całą Łódź kilkanaście osób, które interesują się przejawami młodego życia poetyckiego na terenie własnego miasta! Czy to nie za mało? Czy to nie świadczy o braku wszelkiego zainteresowania się w tej dziedzinie?

Nie miejsce tutaj na udowadnianie społecznej ważności poezji, brak miejsca tutaj nawet na przekonywanie kogokolwiek, że takie imprezy poetyckie są potrzebne, to samo przez się przecie się rozumie, tego nie potrzeba dowodzić. Czem więc wytłumaczyć należy pustą salę na poranku Światopełka Karpińskiego?

Zakończę jednak to (rzecz inna — słuszna najzupełniej) rozdzieranie szat i trochę jeszcze miejsca poświęca innym sprawom.

Czy należy omawiać utwory, recytowane na wieczorach poetyckich, czy należy na ich podstawie wydawać opinję jakąś o autorze? Sądziłbym, że raczej nie. To nie książka jeszcze — jeden lub dwa wieczory autorskie. To nie całokształt pracy poetyckiej, to fragment, który zasadniczo niewiele o autorze mówi.

Karpińskiego jednak znamy skądinąd — znamy go z jego rzeczy drukowanych. Na tej podstawie możemy stwierdzić jego wartość poetycką i wartość jego talentu.

Rzeczy, recytowane na poranku były nierówne. Za dobre wiersze uważałbym: Verdun, Norwida i Śmierć na Mont — Evereście. Reszta nie dociągała poziomu wspomnianych utworów. Niepotrzebnie całkiem przeznaczył do recytacji kilka zabawek, wcale zresztą niefiligranowych w rodzaju „Walca na ulicy“.

To, minusy. Wartości jednak dodatnie nieporównanie większe są od drobnych minusów i ogólne wrażenie z poranku wypadło najzupełniej pozytywnie, co z przyjemnością musimy stwierdzić.

Wrażenie potęgowało dobre recytowanie utworów Karpińskiego przez p. Sławę Niedźwiedzką, W. Ścibora.

Zwłaszcza p. Niedźwiedzka doskonale i z największem odczuciem istoty recytowanych utworów potrafiła wydobyć z nich melodyjny dźwięk, przemawiający bezpośrednio do serc słuchaczy.

Kończąc te uwagi, chcielibyśmy wyrazić przekonanie, iż na podobnych imprezach poetyckich (powiedzmy dla przykładu — na wieczorze autorskim piszącego te słowa(, które odbędą się w przyszłości, publiczność łódzka stawi się licznie i tem okaże swoje zainteresowanie się sprawami młodej literatury.

Jan Szczawiej.

—o—

HASŁO GOSPODARCZE

Kryzys w przemyśle białostockim

(Od własnego korespondenta)

Ilość robotników w okręgu białostockim przed wojną dosięgała cyfry 10.000 przy pełnej intensywności (na zmiany przy nieprzyrywanym ruchu). Ilość ta w 1921—1922 r. spadła do 8.000. Potem zaczyna się gwałtowny dalszy spadek, który w obecnej chwili doprowadził do 4.500. Uprzedzając z dniem każdym rosnące straty, 25% maszyn wywieziono stopniowo do państw bałkańskich, okręgu łódzkiego, czy do Rosji. Zmniejszyła się nietylko ilość urządzeń, ale też intensywność pracy. Brak również harmonji w całym zespole białostockiego przemysłu włókienniczego, skutkiem różnorodności typów poszczególnych fabryk.

1 Są zakłady mające kompletne urządzenie, tych wszakże jest mało.

II. Przemysł średni ma tylko pewne rodzaje maszyn, kompletów nie posiada.

III. Istnieją zakłady przędzalnicze, pracujące na rachunek miejscowych fabryk.

IV. Chałupnicy tkacze posiadają 1/3 ogólej ilości krosien.

Temsamem jest bardzo trudno o podniesienie wydajności produkcji.

Właściwych fabryk konfekcyjnych tu niema, są tylko mniejsze lub większe krawieckie zakłady rzemieślnicze, wytwarzające sporo towaru dla okolicznego włościaństwa i robotników fabrycznych z miejscowych, tanich, przeważnie zimowych materjałów. — Wskutek powszechnego zmniejszenia się popytu na te wyroby na tle przesilenia gospodarczego w rolnictwie i te zakłady ostatnio ucierpiały. Ogółem w okręgu białostockim jest obecnie czynnych 1.054 zakłady krawieckie, w których pracuje ogółem przeciętnie 2.000 pracowników.

Do wojny światowej białostocki przemysł włókienniczy był nastawiony na rynek rosyjski. Po straceniu tego rynku w pierwszych chwilach odzyskania niepodległości czyniono tutaj wysiłki dla przystosowania się do wymagań armji, której fabryki białostockie zrazu dostarczały materjałów na umundurowanie i t. p.

W taki sposób żył Białystok z zamówień wojskowych do połowy 1922 r., poczem oglądnąć się musiało za dalszem polem zbytu, przyczem najłatwiej zdobyto rynki małopolskie jak i częściowo b. zaboru pruskiego przez wzgląd na taniość i trwałość wyrobów. Pozatem nawiązano stosunki z Rumunją i Chinami, oraz z państwami Bliskiego Wschodu i Bałkanami. Niestety w r. 1924 przerwano stosunki handlowe z Rumunją z powodu wprowadzenia cła ochronnego od wagi towarów (ok. 100% wartości). — Fakt ten, który pozbawił białostocki przemysł poważnego rynku zbytu, skłonił Wileńską Izbę Przemysłowo - Handlową do poczynienia starań około uzyskania zniżki ceł, zwłaszcza na towary eksportowane do Bessarabji.

Z ogólnej masy wytworów białostockich 35% wywozi się zagranicę, z czego najwięcej, bo 80% do Chin i Japonji. Ostatnie zamieszki wywołały zastój w tym wywozie. Obecnie jednak, po półrocznej przerwie, wznowiono już stosunki z Charbinem, gdzie istnieją składy konsygnacyjne przemysłowców białostockich na cały Daleki Wschód. Widoki polepszyłyby się znacznie, gdyby i przemysł tutejszy otrzymał ulgi taryfowe w przewozie, dotąd bowiem lepiej opłacało się przewożenie towaru za pośrednictwem portów niemieckich. Również oczekuje się uproszczenia połączeń okrętowych z Gdyni.

Natomiast rynek wewnętrzny kurczy się, w tym roku szczególnie, skutkiem ubóstwa konsumentów - rolników, a także łagodna tegoroczna zima pozbawiła przemysł obrotów. Tutejszy bowiem przemysł wytwarza tylko zimowe, tanie materjały, długa więc i ciepła jesień i zima przeszkodziła w zbycie tych materjałów włościanom i robotnikom, co przemysł bałostocki przyprawiło o wielkie straty. Niestety, widoki na Dalekim Wschodzie również pogorszyły się wskutek spadku waluty srebrnej, istniejącej w Chinach, wobec czego siła nabywcza tego rynku czasowo zmalała.

Najważniejszy dla Białegostoku rynek rosyjski pozostanie całkiem zamknięty, dopóki nie odżyje tam przedsiębiorczość prywatna oraz nie poprawią się warunki rolnika, tego głównego odbiorcy przemysłu białostockiego. Rząd sowiecki niechce popierać tutejszych wyrobów ze względów politycznych, zresztą w Rosji, jak wiadomo, robocizna i koszt produkcji gotowych ubrań są ogromne, wobec których cena materjału stanowi znikomy odsetek. W takich warunkach przemysł sowiecki chętniej nabywa droższe materjały (jakich Białystok nie wytwarza), mimo to bowiem cena gotowych ubrań niewiele drożej się kalkuluje. Do niedawna ożywiony rynek bałkański (Serbja, Grecja, Bułgarja). od pewnego czasu zanika wobec niepewności tamtejszego rynku oraz usiłowań tamtejszych rządów, by ograniczyć przywóz zagraniczny, a natomiast uruchomić własny przemysł włókienniczy. Podobnie do niedawna ożywiony handel z Turcją natrafia w ostatnich czasach na nieprzezwyciężone trudności i mimo gorliwego poparcia naszych placówek konsularnych musi się wycofać z dawnych stanowisk.

Wogóle przemysł włókienniczy, białostocki znalazł się w położeniu nad wyraz trudnem. Wobec zmniejszania się zbytu na rynkach zagranicznych, skazany jest na szukania bodaj częściowej rekompensaty na rynku wewnętrznym.

Nadzieje pokłada również przemysł białostocki w udogodnionych taryfach celnych i przewozowych oraz w podwyższeniu premji wywozowych, które zwiększyłyby zdolność konkurencyjną przemysłu tego okręgu na rynkach zagranicznych.

G. Ch — ski.

TRZY UPADŁOŚCI i cztery odroczenia wypłat

Z Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi

Na posiedzeniu Sądu Okręgowego w Łodzi w Wydziale Handlowym w dniu 12 kwietnia rozpoznawano cały szereg spraw upadłościowych i odroczeń wypłat, o których niżej podajemy.

W pierwszym rzędzie ogłoszono upadłość firmie **WŁODARSKI STAWICKI i S-KA** sp. z ogr. odp. przy ul. Zakątnej 9, znajdującej się w likwidacji oraz osobiście jej właścicielom, na żądanie czterech wierzycieli, którym wyżej wspomniana firma pozostała winna, z tytułu zaprotestowanych weksli na sumę Zł. 2795.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczono tymczasowo na dzień 28 września ub. r., kuratorem mianowano adwokata Feliksa Miskalę, Sędzią komisarzem S. H. Józefa Jabłkowskiego.

Firma powyższa istniała od 20 kwietnia 1925 r., decyzją Sędziego rejestrowego z dnia 31 stycznia r. b. została rozwiązana i znajduje się w likwidacji przyczem likwidatorem jej mianowany został adw. Bolesław Boliński.

* * *

Drugą upadłość ogłoszono firmie **DAWID BERLINSKI**, wyrób i sprzedaż pończoch przy ul. Południowej 48, na skutek żądania firmy M. J. Ejbuszyc i Ezriela Piotrkowskiego, którym upadła firma pozostała winna za wybrane towary Zł. 3,872, na pokrycie której to sumy wystawiła cztery weksle, które następnie dopuściła do protestu.

Kuratorem mianowany został adw. Edward Szyfer, a Sędzią Komisarzem S. H. Aleksander Heiman, przyczem jako chwilę otwarcia upadłości oznaczono datę dopuszczenia pierwszego z weksli, 20 marca r. b.

* * *

Trzecią i ostatnią w tym dniu upadłości ogłoszono **JAKóBOWI SOCHACZEWSKNEMU M. U.** handlującemu obuwiem, przy ul. Nowomiejskiej 17, który ostatnio nabrał w dwunastu firmach towaru i ogółem został winien, jak twierdzą jego wierzyciele około Zł. 50.000.

Zadanie ogłoszenia upadłości zgłosiło czterach wierzycieli z pośród tych firm, którzy żądali osadzenia upadłego w areszcie dla dłużników, ponieważ ten prowadzi handel detaliczny, który mu doskonale idzie, sprzedając obuwie za gotówkę i na żadne straty nie jest narażony.

Upadły podobno jest właścicielem domu, przy ul. Wolborskiej 33, który przepisał na imię swego wychowanka, Moszka Lewina, aby tym sposobem uniknąć egzekucji, skierowanej przeciwko niemu przez wierzycieli.

Sąd jednakże ograniczył się w tej sprawie oddanie upadłego pod dozór policji, kuratorem mianował adw. Izaaka Chudego, a Sędzią Komisarzem S. H. Kazimierza Monitza.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 19 marca r. b.

* * *

Poza tem udzielono odroczenia wypłat firmie **SPITZ, TAUBENBLAT i S-KA**, fabryka materjałów włókienniczych w Zduńskiej Woli, sprzedaż w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 47, na przeciąg jednego miesiąca od dnia 12 kwietnia r. b.

Przedsiębiorstwo firmy istniało jeszcze przed wojną pod firmą Spitz i Taubenblat, zaś w 1923 roku, na skutek przystąpienia dwóch nowych spólników Rozena i Sztajera przekształcono nazwę firmy.

Bilans firmy podany przez nią samą na dzień 1 marca zamykał się sumą 421.164 zł., z czego po stronie passywów kapitał wynosił Zł. 195.844. Pozycja towarów i przędzy oraz półfabrykatów po stronie aktywów wynosiła przeszło 130.000 zł., oraz dłużnicy Zł. 78.880.

Skorygowany zaś przez biegłego wyrażał, się sumą Zł. 381.486, kapitał Zł. 156.166, po stronie aktywów pozycje towarów i przędzy nieznacznie się różniły o dsum, podanych przez samą firmę. Natomiast pozycja dłużników została zredukowana do sumy Zł. 63.104, ponieważ 30 proc. odliczono na ewentualne straty.

* * *

Nadzorcą sądowym mianowano kupca Wincentego Barucha, a Sędzią Komisarzem S. H. Aleksandra Heimana.

* * *

Drugie odroczenie na przeciąg jednego miesiąca udzielono również **ABRAMOWI - MENDLOWI MORGENSZTERNOWI**, właścicielowi rzedsiębiorstwa — wyrób i sprzedaż chustek oraz towarów manufakturowych, przy ulicy Piotrkowskiej 35. Tutaj bilans firmy podany przez nią samą wyrażał się sumą niecałego pół miljona złotych, zaś sprawdzony przez biegłego zredukowany został do sumy Zł. 462.537.

Nadzorcą nad przedsiębiorstwem mianowano kupca Fajtela Landau, a Sędzią komisarzem S. H. Stefana Ossera.

* * *

Wreszcie trzecie oroczenie wypłat również na przeciąg jednego miesiąca udzielono firmie **A. J. DAWNY**, hurtowa sprzedaż i produkcja konfekcji męskiej przy ul. Nowomiejskiej 3.

Tutaj nadzorcą mianowano adw. Edwarda Herszlika, a Sędzią Komisarzem S. H. Stanisława Kopczyńskiego.

Dodać należy, że w powyższej sprawie bilans sporządzony przez biegłego prawie niczem nie różnił się od bilansu, sporządzonego samą firmę.

W powyższych sprawach Sąd po raz pierwszy udzielił odroczenia wypłat na termin jednego miesiąca, gdyż przy dotychczasowej praktyce Sądu udzielano zwykle odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy.

* * *

Natomiast czwarte odroczenie wypłat firmie **H. ZAC i L. PALINSKI**, fabryka towarów wełnianych, przy ul. Piotrkowskiej 71, udzielone zostało na przeciąg trzech miesięcy. Według bilansu, podanego przez samą firmę na dzień 28 lutego, zamykającego się sumą Zł. 260.596, aktywa płynne wynosiły Zł. 17.229, podczas zobowiązania krótkoterminowe w ogólnej sumie wynosiły Zł. 136.326. Zdaniem firmy wywiązanie się z tych zobowiązań możliwe będzie jedynie w razie uruchomienia kapitałów, uwięzionych w aktywach półpłynnych, wynoszących łącznie Zł. 195.516.

Opinja biegłego była aż nadto przychylna dla firmy, gdyż biegły nietylko, że potwierdził stan materjalny, podany przez firmę, lecz bilans firmy wykazał w sumie większej, bo na Zł. 291.838, z czego aktywa płynne Zł. 19. 364, półpłynne Zł. 262.623 oraz niepłynne Zł. 45.850.

Ostatecznej więc sumie aktywów Zł. 230.000, przeciwstawia się suma pasywów w wysokości Zł. 136.292.

Nadzorcą firmy mianowano przemysłowca Juljusza Lohrera, a Sędzią Komisarzem S. H. Józefa Landau.

GIEŁDA

Warszawa, 14-go kwietnia.

WALUTY.

Dol. St. Zjedn. 8,88½

DEWIZY.

Belgja 124,50
Gdańsk 173,42
Holandja 358,48
Kopenhaga 238,88
Londyn 43,38½
Nowy Jork 8,908
Paryż 34,93¼
Praga 26,41¾
Szwajcarja 172,88½
Wiedeń 125,63.

Obroty średnie. Tendencja dla dewiz europejskich słabsza, tak samo dla dolara gotówkowego. W obrotach pozagiełdowych dolar gotówkowy — 8,88½. Odbiorcy przedświątecznych przekazów z Ameryki obecnie realizują dolary, co wywołuje większą podaż i obniżenie kursu. Rubel złoty — 4,70. W obrotach prywatnych rubel srebrny — 2,10; 100 kopiejek bilonu srebrnego — 1,03. Gram czystego złota — 5,9244. W obrotach międzybankowych: Berlin 212,87.

PAPIERY PROCENTOWE.

4% poż. inwesytycyjna 121,50; 5% państw. poż. premjowa dolarowa 75,75—76,00; 5% konwersyjna 55,00; 6% poż. dolarowa 78,00 (w proc.); 8% L. Z. m. Łodzi 70,50; 8% m. Piotrkowa 66,75.

AKCJE.

B. dyskontowy 116,00; B. polski 168,00; B. przem. we Lwowie 100,00; Siła i Światło 101,00; Chodorów 145,50; Lilpop 25,50; Ostrowieckie 70,00; Haberbusch 108,00.

Przejazd 2 **ODEON** Przejazd 2

Ceny zniżone.

Wesoła komedja

z Bessie Love

w roli głównej, p. t.

Bożyszcze Nowego Jorku

Nad program **FARSA** Nad program

Główna 1. **WODEWIL** Główna 1.

Świąteczne prgramy.

Wspaniały erotyczny film p. t.

ZAPOMNISZ O MNIE...

z Józefiną Dunn
Willjan Haines
Ricardo Cortez

Nad program: **FARSA** Nad program:

Zielona 2 **CORSO** Zielona 2

Ceny zniżone.

Ulubieniec Sz. Publiczności

Eddie Polo

w sensacyjnym filmie p. t.

Tajemniczy Policjant

Nad program **FARSA** Nad program

KINO-TEATR RESURSA

UL. KILINSKIEGO 123

Dziś i dni następnych! Wspaniały świąteczny program!

Rewelacyjne arcydzieło ostatniej doby. — Wyrafinowany odwet zlekceważonego mężczyzny w 10 aktach

ROZKOSZ ZEMSTY

Agnes hr. Eesterhazy
Darsy Dora
i Gustaw Diesl

Następny program:

POWRÓT Z NIEWOLI

Początek seansów w dni powszednie o godzinie 5.20, 7.15, i 9; w dni świąteczne o godzinie 3, 5, 7 i 9.

225

GRAND KINO

Dziś i dni następnych

Na inaugurację dźwiękowego kina

odegrany zostanie najnowszy film

Pieśniarz Paryża

100 proc. dźwiękowy film

W roli głównej: niezrównany pieśniarz

Maurice Chevalier

Reżyserował twórca „Upadłego Anioła"

Richard Wallace.

Film demonstrowany będzie na aparatach dźwiękowych systemu Western-Electric.

Pocz. seansów o godz. 4, 6, 8 i 10 w. Passe partout i bilety ulgowe bezwględnie nieważne.

MIEJSKI

Kinematograf Oświatowy

Od wtorku, dnia 8-go do środy, dnia 16-go kwietnia 1930 r.

DLA DOROSŁYCH:

HRABIA CAGLIOSTRO

Dramat w 12-tu aktach na tle powieści Aleksandra Dumasa

DLA MŁODZIEŻY:

AMERYKA

Dzieje walk o wolność i niepodległość Ameryki

Następny progr.: **Kobieta na księżycu**

Początek seansów dla dorosł. o godz. 18.45 21, w sob. i niedz. 16.45, 18,45 i 21.
Początek seansów dla młodz. o godz. 15-ej i 17, w soboty i niedz. o 13 i 15-ej.
Ceny miejsc dla dor.: I. m. 70 gr., II. 60, III. 30
Ceny miejsc dla młodz.: I.m. 25 gr., II. 20, III. 10

KINO **MIMOZA** TEATR

UL. KILIŃSKIEGO Nr. 178

526

Od wtorku dnia 15 kwietnia 1930 roku i dni następnych

BIAŁE NOCE

(PIOTROGRAD)

W rolach głównych: **Laura La Plante, Raymond Keane i Pat O'Malley**

Do powyższego obrazu zaangażowano chór rosyjski, który od śpiewa pieśni rosyjskie.

Następny program: **Ostatnie Przygody Tarzana**

KINO-TEATR 1042

LUNA

Dziś i dni następnych

Wspaniała para kochanków

Mikołaj Rimski
i
Elza Temary

w najlepszej swej kreacji

DLATEGO ŻE CIĘ KOCHAM

Dramat wielkiej miłości i poświęcenia. Realizacja chluby Francji Ch. Burgueta

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfoniczniej pod dyrekcją A. CZUDNOWSKIEGO
Początek seansów o godz. 4—ej popoł., w soboty niedz. i święta o godz. 12—ej w południe
ostatni o g. 10 wiecz.
Ceny miejsc na pierwszy seans od 1 zł., w sob. niedz. i święta od godz. 12—ej do 3—ej po poł. wszystkie miejsa po 1 zł. i 50 gr.

SŁOŃCE

Napiórkowskiego 28

Dziś i dni następnych

Wielki program świąteczny!

RAPSODJA WĘGIERSKA

Upajający jak wino węgierskie, piękny jak miłość huzara, płomienny jak krew cygańska, film w 10 aktach.

W rol. głównych:

Willi Fritsch, Dita Parlo i Lil Dagover

Początek w dni powszednie od godz. 5,7 i 9, soboty o 3 niedziele i święta o 1 W niedziel na pierwszy seans wszystkie miejsca po 40 groszy

---

KINO-TEATR

„PALACE"

Ceny miejsc zniżone!

Ceny miejsc zniżone!

Dziś i dni następnych!

Wspaniały przedświąteczny dwuszlagierowy program

I.

USTA ZBYT CZERWONE

Wzruszająca do łez paryska kino-sztuka salonowa pełna subtelnego wdzięku i wyrafinowanej elegancji.

W roli głównej: subtelnie piękna **Florence Vidor, Albert Conti, Loretta Young i Matty Kemp**

II.

GÓRĄ KAWALERSKI STAN

Arcywesoła komedja pełna niebywałych sytuacji dowcipu i humoru

W roli głównej: as humoru Ameryki **Chester Conklin** W roli głównej: as humoru Ameryki

MUZYKA M. LIDAUERA.

Na pierwszy seans o godz. 4-ej po poł. wszystkie miejsca po **50 gr.**

KINO TEATR „SYRENA"

ŁÓDŹ ALEKSANDROWSKA 37 TEL. 49-48

Dziś premjera! Do środy włącznie!

KOŁ-NIDREJ

Tragedja łez i bólu z ghetta żydowskiego pg. noweli Feliksa Saetena. W roli gł. światowej sławy tragik RUDOLF SCHILDKRAUT.

PONADTO: Wielka amerykańska komedja oraz Tygodniki z całego świata

Pocz. seansów niedziela i poniedziałek o godz. 12-ej, wtorek i środę o godz. 5-ej.
W niedzielę i poniedziałek od godz. 12-3-ej p. p., a we wtorek i środę przez cały wieczór CENY MIEJSC 30 i 50 gr.

Rep. E. Nr. 550 i 551—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Brzezinach WACŁAW KOSZELIK, w Brzezinach zamieszkały, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 29 kwietnia 1930 r. od godz. 10-ej zrana w Brzezinach cegielnia Marynin odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, należących do Bolesława Sosnowskiego a mianowicie: Inwentarza martwego ocenionego na zł. 1520.

Brzeziny, dnia 11 kwietnia 1930 r.

Komornik WACŁAW KOSZELIK

Do akt. Nr. 755/1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik 10 rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW STOPCZYŃSKI, zamieszkały przy ul. 11-go Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 kwietnia 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Hipotecznej Nr. 7/9, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Firmy: „Zakłady Włókiennicze Karol T. Buhle S. A." i składających się z maszyny do pisania Firmy: „Remington". oszacowanej na sumę zł. 700.

Łódź, dnia 10 kwietnia 1930 r.

Komornik: STANISŁAW STOPCZYŃSKI.

Rep. E. Nr. 537—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Brzezinach WACŁAW KOSZELIK, w Brzezinach zamieszkały, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 28 kwietnia 1930 r. od godz. 10-ej zrana w Brzezinach przy ul. Sienkiewicza Nr. 13, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, należących do Maurycego Frankensztajna a mianowicie: dwadzieścia palt letnich, oszacowanych na zł. 800.

Brzeziny, dnia 10 kwietnia 1930 r.

Komornik WACŁAW KOSZELIK

Do akt. Nr. 379/1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik 10 rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW STOPCZYŃSKI, zamieszkały przy ul. 11-go Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 kwietnia 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Nowaka Nr. 20, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Firmy: „D. A. Krumholz" i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 420.

Łódź, dnia 7 kwietnia 1930 r.

Komornik: STANISŁAW STOPCZYŃSKI.

Do akt. Nr. 837—1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 kwietnia 1930 roku, od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Al. I-go Maja Nr. 57, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Dawida Weichselfisza i składających się z 20 warsztatów mechanicznych. 4 trajbmaszyn mechanicznych, snowadła, lady mechanicznej 80 sztuk ścian giszerów i motoru elektrycznego, oszacowanych na sumę zł. 22.500.

Łódź, dnia 25 kwietnia. 1930 r.

Komornik TOMASZ CHORZELSKI

Do akt. Nr. 2350/1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik 10 rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW STOPCZYŃSKI, zamieszkały przy ul. 11-go Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 kwietnia 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Bałucki Rynek Nr. 4, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mendla Rubinowicza i składających się z mebli, oszacowanych na sume złotych 415.

Łódź, dnia 12 kwietnia 1930 r.

Komornik: STANISŁAW STOPCZYŃSKI.

Do akt. Nr. 2323/1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN JABCZYK, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Południowej Nr. 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 maja 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Nowomiejskiej Nr. 15, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Joska Amzela i składających się z mebli domowych, oszacowanych na sumę zł. 485.

Łódź, dnia 14 kwietnia 1930 r.

Komornik: JAN JABCZYK

Do akt. Nr. 569/1930 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN JABCZYK, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Południowej Nr. 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 maja 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Północnej Nr. 4, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Izraela Falke i składających się z pięćset par kalesonów trykotowych. oszacowanych na sumę zł. 500.

Łódź, dnia 10 kwietnia 1930 r.

Komornik: JAN JABCZYK.

Do akt Nr. 2372 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Józef Tomaszewski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art.1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 maja 1930 roku, od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 431, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Elżbiety Salomon i składających się z mebli, naczyń kuchennych i t. p., oszacowanych na sumę złotych 1785.

Łódź, dnia 14 kwietnia 1930 r.

KOMORNIK

J. Tomaszewski.

Do akt Nr. 667 1930 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Józef Tomaszewski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Zachodniej Nr. 36 na zasadzie art.1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 maja 1930 r. od godz. 10 rano, w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 91, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jana Koźmińskiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę złotych 725.

Łódź, dn. 9 kwietnia 1930 r.

KOMORNIK

J. Tomaszewski

Do akt Nr. 115 1930 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Józef Tomaszewski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 maja 1930 roku, o godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 141, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Fajwela Wajcbluma i składających się z mebli, oszacowanych na sumę złotych 470.

Łódź, dnia 14 kwietnia 1920 r.

KOMORNIK

J. Tomaszewski

Ogłoszenia drobne

3.000 dolarów

pożyczki poszukuje na pierwszy numer hipoteki nieruchomości położone w Łodzi. Zgłoszenia i informacje do admin. „Hasła"

Róże

i biliny zimo trwałe do sadzenia najtaniej, Zawadzka 7 w ogródku. 855

Przyjmuje

szycie i przeróbki, ul. Bazarna 8, lewa oficyna, parter.

Poszukuję

posady na wyjazd do dzieci wiadomość w administracji „Hasła" 849

Potrzebna

młoda panienka lub chłopiec grający dobrze na fortepianie do orkiestry amatorskiej, Wólczańska 97, m. 19. 839

Redaktor naczelny: Stanisław Walawski. Wydawca: Prasowa Spółka Wydawnicza Sp. z o. o. Odbito w drukarni ul. Piotrkowska 15. Redaktor odpow.: Adam Żuczkiewicz